Nr. 140. Piątek 20 Czerwca 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów, we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II półrocze w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., za III ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc lipiec w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Prenumeratorowie półroczni (którzy uiszczają z góry przedpłatę za czas od 1 lipca do końca grudnia 1879) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan powrócił 18 b. m. rano z Brucku nad Litawą do Schönbrunn i wyjechał wieczor do Ischl z Najjaśniejszą Panią i Najdost. Arcyksiężniczką Maryą Walerya.

Pan Namiestnik zamianował dra Gustawa Bielańskiego c. k. lekarzem powiatowym II klasy w Łańcucie, a dr. Teodora Pawlasa, asystenta kliniki chorób dzieci, asystentem sanitarnym w Brzozowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 czerwca.

Z prywatnych telegramów pokazuje się, że znowu bawi na półwyspie bałkańskim powiernik cara, tym razem jego adjutant, w zamiarach na pozór pacyfikacyjnych. Chodzi teraz o załatwienie sporów między Serbią a Bułgaryą w sprawie granicznej. Jeszcze książę bułgarski nie objął formalnie rządów, jeszcze Bułgarya nie zainstalowała się jako państwo, a już spiera się i to nie z Turcyą, zniena-widzoną, lecz z dobrym sąsiadem, z bracia serbską. Niezła to illustracya do wielkiej misyi Słowiańszczyzny, do całego panslawizmu w ogóle. Dopóki groziło wspólne niebezpieczeństwo ze strony Turcyi, dopóki nad granicą uwijali się baszybożuki. Serbia i Bułgarya jak dwie siostrzyce w wspólnej, wielkiej rodzinie słowiańskiej prześcigały się w objawach wzajemnej życzliwości i miłości. Kilkumorgowa przestrzeń zamąciła stosunek dotychczasowy i trzeba tylko tego jeszcze, aby na granicy Bułgarom lub Serbom zginęło kilkaset baranów, a łatwo zdarzyć się mogą sceny krwawe w rodzaju tych, które przed trzema laty zachodziły między Serbami a Turkami.

Adjutant cara miał w tej sprawie stanąć stanowczo po stronie Bułgaryi. Risticz został nawet tak chłodno przyjęty, że sprawiło to na nim deprymujące wrażenie. I to także stanowi niezłą illustracyę do panslawizmu. Do r. 1877 Serbia była jego *enfant cheri*, w Belgradzie urządzili sobie formalną schadzkę wszyscy zawołani warchołowie utopii panslawistycznej, a Serbia nie szczędziła żadnych ofiar, których od niej z Belgradu zażądano. Bułgarya wyparła teraz Serbię z tego uprzywilejowanego stanowiska, Bułgarya teraz otrzymuje od Rossyi cenne dary, jak n. p. flotylę na Dunaju, a Serbia nietylko nic nie dostaje, lecz nadto upominaną bywa, aby uiściła się z długów pieniężnych wobec Rossyi zaciągniętych. To upomnienie przebolałby p. Risticz łatwiej niż chłodne przyjęcie u adjutanta carskiego i jego kategoryczne oświadczenie się za pretensyami bułgarskiemi. Wiadomo przecież, że Ristić już od r. 1873 marzył o roli Cavoura, a z Serbii chciał zrobić Sardynię południowo-słowiańską. Dla tej mrzonki wszczął walkę z Turcyą, stał się jednym z winowajców ostatniej katastrofy wojennej, zniszczył materyalnie swój kraj, a w końcu spostrzega, że Bułgarya ma więcej szans zostać Sardynią południowo-słowiańską, jeżeliby powstanie takiej Sardynii kiedykolwiek było możliwe. Niedawno przecież pisano wiele o planie urządzenia na Wschodzie federacyi słowiańskiej, w której Bułgarya grałaby rolę naczelną!

Serbia grozi udaniem się do mocarstw traktatowych. Kiedy trwoga, to do Boga! Gdyby Serbia w r. 1876 polegała była na mocarstwach traktatowych, byłaby dziś może mniejszą terytoryalnie, ale bogatszą i ludniejszą a co najważniejsza, nie obawiałaby się, że wszystkie jej piękne marzenia o przyszłości zostaną tak silnie zagrożone przez nowego rywala. Apelacya Serbii do mocarstw ma dziś wielkie szanse, bo w żaden sposób nietylko adjutant carski lecz nawet sam książę Gorczakow nie może jednostronnie regulować granic, wydzielać pewnych miejscowości z Serbii i przyłączać ich do Bułgaryi. Jest to sprawa obchodząca wszystkie państwa, które na kongresie berlińskim tak mozolnie i szczegółowo pracowały nad określeniem granicy.

Serbia otrzymała dziś nową lekcyę o pożyteczności polityki, która odwraca się od Zachodu i na oślep idzie za wskazówkami petersburskiemi. Zaraz po wojnie poważne głosy w Belgradzie odzywać się zaczęły za zmianą tego kierunku i za zbliżeniem się do zachodniego sąsiada. Snać lekcye dotychczasowe nie wystarczają jeszcze, skoro Ristić gospodaruje ciągle w Belgradzie. Jeżeli i najświeższa lekcya nie wystarczy, to później nastąpi jeszcze przykrzejsza decepcya.

Sprawy krajowe.

(Kuratorya dla spraw przemysłu domowego).

(§) Od kilkunastu miesięcy sprawy przemysłu domowego posiadają osobną kuratoryę jako organ doradczy i pomocniczy Wydziału krajowego. Myśl utworzenia tej kuratorji powstała w chwili, gdy przemysł domowy zainteresował nietylko władze rządowe i krajowe, lecz także ogół upatrujący słusznie w rozwoju tego przemysłu jeden z ważnych czynników podniesienia dobrobytu. O wszystkich usiłowaniach organów rządowych i krajowych około podniesienia przemysłu domowego donieśliśmy w swoim czasie, zaznaczając, że dzięki funduszom poświęconym na ten cel przez państwo i kraj, mianowicie dzięki założeniu szkółek fachowych i sprowadzeniu uzdolnionych nauczycieli, w niektórych okolicach kraju już dziś znakomite skutki spostrzegać się dają. Na ostatniem posiedzeniu swojem w marcu b. r. kuratorya dla spraw przemysłu domowego powzięła wiele uchwał ważnych i pożytecznych, z których dobre skutki wkrótce się okażą, gdyż Wydział krajowy, polegając na organie doradczym złożonym z mężów oddanych tej sprawie z całem poświęceniem, energiczną i gorliwą rozwija akcyę w wskazanym kierunku.

Dotąd nie posiadała kuratorya dla spraw przemysłu domowego osobnego statutu. Dopiero na ostatniem posiedzeniu rozbierano tę kwestyę i zajęto się ułożeniem projektu, a Wydział krajowy wydał na podstawie tego projektu statut, z którego wyjmujemy postanowienia określające zakres działania i tok czynności w kuratoryi.

Zaraz na wstępie określa statut zadanie kuratoryi, którem jest podniesienie przemysłu domowego. W tym celu ma kuratorya przedewszystkiem czuwać w zastępstwie Wydziału krajowego nad szkołami rękodzielniczemi, utrzymywanemi kosztem funduszu krajowego. W szczególności obowiązana jest kuratorya baczyć, aby nauka odbywała się według planu przepisanego, zdawać Wydziałowi krajowemu corocznie sprawę o stanie i

---

Listy artystyczne z Wiednia.

V.

Artyści a *Kunsthändlery*. Świątynie sztuki dla dywidendy i intryg. Petycya artystów. Czy tylko we Lwowie nie udają się wystawy? Tandeta w *Kunstvereinie*. Ś. p. Jarosław Czermak. Kozakiewicza dwa utwory. Canon i Defregger. „Wielka wystawa doroczna". P. Gramatyka jedynym reprezentantem malarstwa historycznego. Obfitość bez wyboru. Grolla *Walka żywiołów*. Obrazy wojenne. Oryginalny krajobraz. Leopolskiego portret i *Skąpiec* wobec krytyki tutejszej. Inni artyści Polacy. Przedmioty polskie.

(Dokończenie.)

W innej sali *Künstlerhausu* wystawiono obraz wykonany także z okoliczności srebrnego wesela Najj. Państwa, utwór Defreggera: *Andrzej Hofer przyjmuje podarunki cesarza Franciszka*. Andrzej Hofer, jako namiestnik cesarski w Tyrolu, rozsiadł się po chłopsku, nawet bez wierzchniego ubrania, w wspaniałej sali zamku inspruckiego przy stole pięknej roboty, otoczony liczną grupą ziomków stanu chłopskiego, również niebiorących względu na przepych i sam charakter miejsca, w którem się znajdują; bez ceremonii palą sobie tytoń z krótkich fajek; jeden z nich przyprowadził z sobą nawet psa, któremu nie dziwić się że ciśnie się na pierwszy plan, choć może artysta powinienby posiadać nieco więcej taktu i przeznaczyć mu miejsce skromniejsze, zwłaszcza wobec sceny, która w tej chwili się odgrywa. Do sali bowiem wszedł posłannik cesarski i prezentuje Hoferowi w ozdobnej napół otwartej kasetce podarki: łańcuch złoty z medalem i trzy tysiące dukatów w nagrodę za patryotyczne zasługi karczmarza-namiestnika. Wszystkich oczy zwrócone naturalnie ku posłannikowi cesarskiemu i klejnotom, ale nic to nie wpływa na ich pozycyę. Sam Hofer także przypatruje się podarkom, nie sięga jednak po nie, lecz złożywszy ręce na kolanach, zdaje się namyślać w dobroduszności swej, co tu począć. Artyście chodziło oczywiście o kontrast między towarzystwem chłopskiem a samą miejscowością, posłannikiem cesarskim i klejnotami; i jakkolwiek mogłoby się zdawać, że kontrast ten w rubasznej swej stronie nieco przesadzony, tryska jednak z całego obrazu taka naturalność, że trzeba dopiero poniekąd wymyślić ten zarzut. W obrazie tym Defregger złożył dowód nowego postępu w technice, szczególniej w kolorycie, lubo traktowanie półświatła i pomieszczonych w niem postaci niezawsze trafne. Utwór ten traci dużo na wrażeniu wskutek skromnych rozmiarów.

W obfitości innych dzieł sztuki wystawionych w *Künstlerhausie* uderza przedewszystkiem — brak wyboru; chodziło oczywiście o to, aby usprawiedliwić nazwę wielkiej wystawy dorocznej; nagromadzono tu mnóstwo utworów tuzinkowej roboty nuży tylko i pozbawia jasnego poglądu na ogólny charakter wystawy do tego stopnia, że wzięłaby pokusa właśnie w tych drobiazgach najpowszedniejszych dopatrzyć się cechy głównej, gdyby tu i ówdzie nie wzbijało się po nad nie dzieło tem więcej imponujące rozmiarami lub wykonaniem.

Rozmiarami góruje nad wszystkiemi dekoracyjny obraz Grolla, młodego ucznia akademii tutejszej: *Walka żywiołów*. Spiętrzone fale morskie biją o strome skały, z których centaury miotają olbrzymie głazy; wynurzające się z nurtów trytony zasłaniają się przeciw nim rękoma, inni, dmąc w muszle, strębują pewnie morskie zastępy do nierównej walki. Górą wicher pędzi czarną chmurą. Po lewej ręce z skały wydobywa się ogień, trochę za mały, by sprawić jakikolwiek efekt; podniecają go geniuszki. A przy tem wszystkiem nimfy na pierwszym planie spokojnie jeżdżą sobie na delfinach, jak gdyby nic a nic się nie działo. Braknie obrazowi jedności, braknie i chaotyczności, jakiej koniecznie wymaga walka żywiołów; nadto nie dosyć w nim figur; słowem, artysta zdaje się nie posiadać dosyć fantazyi.

Specyalista w obrazach treści wojskowej p. L'Allemand, który w tej gałęzi doszedł do wysokiego stopnia doskonałości, jest reprezentowany dwoma obrazami, celującemi pewnością pędzla; jeden przedstawia generała Laudona na koniu (własność Najjaśń. Pana), drugi uwiecznia *Zwycięztwo wojsk austryackich pod księciem Jozyaszem Koburskim nad Turkami* pod Martinesticzem, dnia 22 września r. 1789 (własność księcia Augusta Sasko-Koburgsko-Gotajskiego). Wyprawa okupacyjna na Bośnię i Hercegowinę zaczyna dostarczać tematów do obrazów. Pierwszy obraz „bośniacki" widzieliśmy przed kilku miesiącami w *Kunstvereinie*; nie pamiętam już którego artysty pędzel przedstawił rzewny moment rozpakowania kuferka, który bez pana powrócił z Bośni, przez wdowę po oficerze. Dziś p. Berres przedstawia nieco zbyt jędrnie namalowane *Pożegnanie rezerwistów udających się do Bośnii*. Prawdopodobnie dla patryoty rumuńskiego — bo obrazy te są własnością prywatną — malował p. Schönberg *Spotkanie Osmana baszy z księciem Karolem* po kapitulacyi Plewny, dnia 9 grudnia r. 1877 i *Przeprawę armii rumuńskiej przez Dunaj*, dnia 20 sierpnia r. 1877.

Oryginalnością pomysłu w dziedzinie malarstwa krajobrazowego tchnie niewielkie w stosunku do przedmiotu płótno p. Hoffmanna: *Z zamierzchłych czasów*. Ciągnącemu się przez cały obraz, nagiemu, skalistemu płaskowzgórzu w jasnem i pełnem żaru oświetleniu pogodnego nieba Hellady umiał artysta odjąć charakter monotonii i ożywić je nadto walką Lapithów z Centaurami tak, że z wszelką przyjemnością stawa się przed tym niepozornym z daleka obrazem. Cena, jaką artysta kładzie na swój utwór, zdaje się dowodzić, że swiadom jego zalet.

Malarstwo historyczne w ścisłejszem tego wyrazu znaczeniu, jeśli pominiemy omówiony powyżej okolicznościowy obraz Defreggera, ma na tej wielkiej wystawie jednego tylko reprezentanta w jednym tylko obrazie, a przypadkowym sposobem przedmiotem tego obrazu jest historyk, nasz historyk, *Jan Długosz*, reprezentantem zaś historyi jest nasz artysta p. Antoni Gramatyka z Krakowa. Jaka szkoda, że rozmiary tego utworu zbyt są skromne, poprostu za skromne na obraz historyczny; inaczej jaśniałby jako główne dzieło z całej wystawy. Nie powiem, żeby p. Gramatyka był bez wad: jednej dopatruję się w tem, że nagromadził naokoło stołu nasze go dziejopisa i w całej pracowni jego zbyt dużo akcesoryów; drugiej zaś, która jest przyczyną tamtej, dostrzegam w zbyt pilnem, zbyt szczegółowem tych akcesoryów opracowaniu i wykończeniu. Że Długosz sam nie utonął w tych porozrzucanych bez ładu księgach, dokumentach i materyałach archiwalnych, zbiorem artysta poświęcił nie mniej pilnej pracy, niż zakonnicy, którzy je spisywali i ozdabiali; że uwaga widza mimowolnie od-

czynnościach szkół, przedkładać wnioski dążące do ulepszeń w ich organizacyi, starać się o przysposobienie zdolnych nauczycieli fachowych, przedstawiać kandydatów na opróżnione posady kierowników i nauczycieli, wreszcie przedkładać roczne preliminarze dochodów i wydatków. Co do szkół rekodzielniczych, które tylko zasilane są z funduszu krajowego, kuratorya spełniać będzie obowiązki powyżej wskazane w miarę udziału, jaki ma Wydział krajowy w zarządzie szkół.

Do zakresu kuratoryi należy zajmowanie się sprawą zakładania nowych szkół rękodzielniczych w ten sposób, że wyszukiwać będzie odpowiednie okolice i miejscowości, nawiąże i przeprowadzi rokowania z korporacyami i osobami prywatnemi co do udziału w kosztach i przedłoży Wydziałowi krajowemu wniosek założenia oparty na obliczeniu kosztów. Po zatwierdzeniu takiego wniosku przez Wydział krajowy, ułoży kuratorya plan organizacyi i następnie na podstawie zatwierdzonego planu organizacyi wprowadzi w życie i urządzi nowo założoną szkołę rekodzielniczą.

Wielce ważny obowiązek wkłada na kuratoryę czwarty ustęp statutu. W myśl tego ustępu kuratorya ma ułatwiać ludności, trudniącej się przemysłem domowym, uzyskanie kredytu, nabycie materyałów surowych i zbyt wyrobów. Od skutków, jakie w tym kierunku osiągnie gorliwa działalność kuratoryi, zawisła materyalna przyszłość przemysłu domowego t. j. jego oddziaływanie na dobrobyt ludności wiejskiej. Przed kilku laty zadanie powyższe było bardzo trudne do wykonania, może nawet niewykonalne. Dziś jednak nasz przemysł domowy dał się już poznać krajowi i zagranicą nawet, a wyroby jego na wystawach ogólne zjednały sobie uznanie. Ułatwi to znacznie przyszłe zabiegi kuratoryi około zapewnienia tym sposobem łatwego zbytu, a skoro to nastąpi, subwencye udzielane dziś z funduszów publicznych na podniesienie przemysłu domowego osiągną swój cel w zupełności.

We wszystkich innych sprawach przemysłu domowego i drobnego kuratorya ma według dalszego postanowienia statutu przedkładać Wydziałowi krajowemu warunki z własnej inicyatywy, objawiać swoje zdanie na żądanie Wydziału krajowego a wreszcie przeprowadzić powzięte przez Wydział krajowy postanowienia. Do tej kategoryi spraw należą przedewszystkiem: a) wszelkie sprawy z dziedziny ustawodawstwa, o ile jego przedmiotem jest przemysł domowy i drobny, b) urządzenie wystaw przemysłowych, wystaw wzorów, modeli, narzędzi udoskonalonych i t. d.; c) urządzenie odpowiednich wykładów i odczytów; d) wysyłanie ludzi zawodowych za granicę w celu zaznajomienia się z warunkami i stosunkami obcej produkcyi przemysłowej: e) udzielanie stypendyów i zasiłków na uzupełnienie wykształcenia zawodowego w kraju lub zagranicą i f) wspieranie muzeów przemysłowych w kraju. Z czynności swoich zdawać ma kuratorya sprawę Wydziałowi krajowemu co 6 miesięcy.

W skład kuratoryi wchodzą Marszałek krajowy jako przewodniczący a jako członkowie: członek Wydziału krajowego do którego należą sprawy przemysłowe (obecnie dr. Józef Wereszczyński) i osoby przez Wydział krajowy powołane. Z grona tych członków przewodniczący wyznacza swego zastępcę. Kuratorya ma prawo wydzielać z łona swego stałe sekcye dla pewnych działów czynności, tworzyć z członków swych komisye do zbadania i przygotowania spraw, w których mają być powzięte uchwały, wreszcie powoływać osoby z poza grona członków swoich na delegatów do załatwienia czynności przez kuratoryę wskazanych w jej zastępstwie.

Zwyczajne zebrania kuratoryi odbywać się będą cztery razy do roku pomiędzy 1 a 15 pierwszego miesiąca każdego kwartału, nadzwyczajne zaś, ilekroć przewodniczący uzna potrzebę zwołania lub przynajmniej 3 członków tego zażąda. Do ważności uchwał potrzeba obecności przewodniczącego lub jego zastępcy i najmniej czterech członków. Uchwały zapadają bezwzględnie większością głosów obecnych na posiedzeniu a w razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący. Do obowiązków przewodniczącego należy zwoływanie zwyczajnych i nadzwyczajnych zebrań, przydzielanie pojedynczym członkom spraw, których kuratorya nie przekazała sekcyom lub komisyom, wreszcie powoływanie w miarę potrzeby mężów zawodowych po za siedzibą kuratoryi na korespondentów. Delegaci i korespondenci kuratoryi zaproszeni na posiedzenie kuratoryi biorą udział w jej czynnościach z głosem doradczym. Członkowie kuratoryi wykonujący w skutek polecenia czynności po za miejscem swego zamieszkania, pobierac będą oprócz kosztów podróży także dyety po 5 zł dziennie. Delegaci i korespondenci mają prawo żądać zwrotu wydatków poniesionych z powodu poruczonej im czynności. Korespondentom mogą być nadto przyznawane remuneracye w kwotach ryczałtowych według uznania kuratoryi. Na pokrycie kosztów prowadzenia biurowych czynności kuratoryi wyznacza Wydział krajowy na wniosek kuratoryi corocznie kwotę ryczałtową. Czynności manipulacyjne kuratoryi załatwiać będą organa pomocnicze Wydziału krajowego. Członek kuratoryi, który nie wziął udziału w trzech po sobie następujących posiedzeniach i nieobecności swej nie usprawiedliwił, przestaje być uważany za należącego do kuratoryi.

Obecnie w skład kuratoryi wchodzą oprócz marszałka krajowego JE. hr. Ludwika Wodzickiego i członka Wydziału krajowego dr. Józefa Wereszczyńskiego, następujący członkowie z po za Wydziału krajowego: JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki; dr. Adryan Baraniecki, dyrektor muzeum przemysłowego w Krakowie; dr. Ferdynand Weigel z Krakowa; dr. Kajetan Orlecki, c. k. radca Namiestnictwa; profesor dr. Tadeusz Pilat; August Schellenberg i Ludwik Wierzbicki.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z francuskiej Izby deputowanych).

Francuska Izba deputowanych była w ostatni poniedziałek podczas rozpraw nad znanym projektem Ferry'ego widownią nowego wielkiego skandalu, którego bohaterem był bonapartysta Paweł Cassagnac. Jako pierwszy mowca podczas tych obrad zaczął on od słów: Minister publicznego oswiecenia w mowie gwałtownej i pełnej nienawiści (*haineux*), wygłoszonej niedawno w Epinal...

Przewodniczący wzywa mowcę, aby cofnął wyraz *haineux*.

Cassagnac cofa to wyrażenie i przypomina, że minister powiedział w swojej mowie, iż Francya jest z nim i że nie sprzeniewierzył się nigdy swojemu liberalizmowi. Mowca dodaje, że to minister rozkiełznał oszczerstwo (*a déchaîné la calomnie*), że podsunął fałszywe zamiary i sfałszował dokumenta. (Protest na lewicy).

Przewodniczący oświadcza, że nie może zezwolić na rozpoczynanie dyskusyi tak nieparlamentarnym językiem. (Oklaski na lewicy).

Cassagnac powiada, że musi się ugiąć przed powagą przewodniczącego, aby módz dalej mówić; ale winien nadmienić, że cisnął tylko w oczy ministrowi wyrazy, których ten użył w Epinal. (Hałas). Minister twierdził, że katolicy sfałszowali dokumenta; przeciwnie można dowieść, że dla republikanów fałszowanie dokumentów nie jest rzeczą nową, a rząd, w którego łonie zasiada Girerd, nie ma prawa mówić o fałszerstwie. (Żywy protest na lewicy).

Przewodniczący oświadcza, że słowa te zawierają obelgę rządu i proponuje Izbie, aby dała Cassagnacowi naganę z czasowem wykluczeniem.

Na to powstał w Izbie zgiełk; deputowani zrywają się ze swoich krzeseł. Dariste zarzuca ministrom tchórzostwo. Tirard minister handlu i rolnictwa odgraża się; powstaje zamięszanie i hałas, które trudno opisać. Podczas tego tumultu schodzą wszyscy deputowani z półkola. Kilku członków Izby uderza na ławę ministrów.

Minister Tirard podnosi się.

Dariste woła na niego: Tchórzu!

Tirard: Miej się pan na baczności, wypoliczkuję pana!

Deputowani lewicy rzucają się pomiędzy nich; przychodzi do starcia między prawicą a lewicą. Prezydent Izby wkłada na głowę kapelusz i oświadcza: Stosownie do 10 art regulaminu ustępuje Izba na godzinę do swoich biur. Posiedzenie zostało zawieszone o godzinie $3^1/_4$.

O godzinie $4^1/_4$ zostało posiedzenie na nowo otwarte. Prezydent wzywa deputowanych, aby nie powstawali z krzeseł.

Cassagnac otrzymuje głos w sprawie nagany. Oświadcza on, że słowa jego źle zrozumiano, nie zaczepił on rządu ale tylko Girerda, więc tylko prosta cenzura może być zastosowana.

Przewodniczący. Wszystkie sprawozdania dowodzą przeciwnie

Rouher zabiera głos w obronie wolności słowa na trybunie.

Przewodniczący: O wolności trybuny nie ma mowy, idzie tylko o uszanowanie dla prezydyum Izby! Po kilku innych uwagach udziela prezydent głosu Cassagnacowi, który oświadcza, że cofa, co powiedział, ponieważ chodzi tu o obronę wolności religijnej, więc jego przyjaciele przebaczą mu tę ofiarę. Izba nie przyjmuje jednak tego tłómaczenia się, ale wotuje dla Cassagnaca cenzurę, z doczasowem wykluczeniem. Przewodniczący wzywa Cassagnaca, aby opuścił trybunę.

Cassagnac powiada, że zastosowuje do całego rządu słowa, które wygłosił przeciw Girerdowi. „Rząd ten jest nikczemnym rządem!“

Przewodniczący. Od tej chwili słowa, które wypowie Cassagnac, będą uważane za zbrodnię podlegającą prawu zwyczajnemu i będą przekazane prokuratorowi. Posiedzenie zostało znowu zawieszone o godzinie $4^3/_4$ a o godzinie $5^1/_2$ na nowo otwarte.

Larachefoucauld żąda z powodu wzburzenia umysłów odroczenia dyskusyi nad projektem szkolnym aż do zebrania się kongresu.

Przewodniczący zaś domaga się odroczenia dyskusyi do dnia następnego, ponieważ nie oznaczono jeszcze dnia zebrania się kongresu.

(Powstanie w Algierze).

Pod znakiem używanym zwykl przez Henryka Rocheforta ogłasza radykalna *Marseillaise* następujący artykuł: „Złoty medal otrzyma, kto wyjaśni następujące zjawisko: Arabowie algierscy nienawidzą w najwyższym stopniu rządy wojskowe a właśnie w chwili, gdy rządy te zostały zastąpione przez cywilne, podnoszą rokosz. Na początku roku 1871 delegacya z Tours zaprowadziła w Algierze zarząd cywilny, a zaraz w dwa tygodnie po tem wybuchło straszne powstanie. Przed miesiącem zaledwie zajął adwokat Albert Grévy miejsce generała Chanzy a Uled-Daudowie, którzy dotąd przestrzegali wzorowej uległości, powstają nagle na wezwanie proroków swoich głoszących im świętą wojnę. Nie potrzeba być wielkim wynalazcą, aby się domyśleć, że w tem coś być musi. Ponieważ przypadek pozwolił nam przynajmniej w części dotrzeć do istoty tajemnicy, więc pospieszamy z zakomunikowaniem tego gabinetowi Waddingtona, który nam z pewnością będzie za to wdzięczny. W latach 1872 i 1873 jeden z naszych przyjaciół w skutek zbiegu najdziwniejszych okoliczności znajdował się w więzieniu tej samej fortecy, w której trzymano także około 100 Arabów z powstania w r. 1871, skazanych na deportacyę do pewnej obwarowanej miejscowości a znajdujących się prawdopodobnie jeszcze dzisiaj w Nowej Kaledonii, gdyż amnestya, jak się zdaje, nie istnieje dla nich. Ci nieszczęśliwi, którzy po największej części byli znakomitościami swego kraju, jak kadi z Sakarry, Ahmet Ben Dahmani; kadi Tahar Ben Resgny, szeikowie Ahmet Ben Brahim i Brahim Ben Szerif, z którymi to ostatnimi przyjaciel nasz najwięcej przestawał, prosili go pewnego razu w swojej naiwności, aby im wytłómaczył dlaczego zostali ukarani, gdyż tego w żaden sposób nie mogą pojąć. „Zaledwie podpisany przez pana Crémieux dekret ustanawiający rządy cywilne, został publicznie ogłoszony, zaczęli oficerowie biur arabskich zwiedzać wsie nasze i upominać nas, abyśmy starannie pochowali naszy skarby, gdyż żydzi postanowili wydrzeć nam je. Ponieważ izraelici u krajowców zażywają bardzo złej sławy i ponieważ pan Crémieux sam jest żydem, więc Arabowie uwierzywszy temu, zaczęli się trwożyć o swoje mienie i zbuntowali się podobnie jak hiszpańscy chłopi w skutek rabunków Don Carlosa. Wtedy rozległ się głos: „Rządy cywilne są niemożliwe!“ zamianowano gubernatorem Algieryi generała Chanzy, który sam był dawniej naczelnikiem biura arabskiego i obok generała Cousina i kapitana Davousta był jedynym szaleńcem, który bronił przed sądem przysięgłych w Oranie morderstw, egzekucyi i kradzieży osławionego kapitana Doinau, swojego dawniejszego kolegi. Jeśli w ogóle jakaś nominacya mogła jeszcze dolać do ognia oliwy, to z pewnością nominacya oficera, który publicznie wynosił zbiorowe egzekucye i rabunki biur arabskich. Rzecz dziwna, skoro tylko generał Chanzy objął rządy, bunt ustał jakby za uderzeniem różczki czarodziejskiej. Ale kogo ogarnęło największe zdumienie? Naiwnych kadich, gdy postawieni naraz przed sąd wojenny ujrzeli pomiędzy sędziami oficerów, którzy ich podburzali przeciwko żydom i panu Crémieux. Nie chcemy udzielać Arabom rady, gdyż nie zrozumieliby nas, ale chcielibyśmy zwrócić uwagę rządu na to, że skoro odwołano generała Chanzy, najprostsza ostrożność nakazywała odwołać także jego pomocników, że dalej przebywający tam oficerowie uważaja Algier za własność armii a nie *pekinów* (tak nazywają wojskowi pogardliwie cywilnych), którzy z tytułem gubernatorskim śmią przybywać do Afryki i że wreszcie, zanim zmieniono rząd (*regime*), należało zmienić przedewszystkiem stojące tam pułki (*regiments*“).

(Proces Sołowjewa).

Dalszy ciąg przesłuchania oskarżonego, według sprawozdania *Gońca Urzęd.* był następujący:

Prezes: Gdzie pobieraliscie wychowanie?

Oskarżony: Z razu w Łudze w szkole powiatowej, potem w gimnazyum, nareszcie w uniwersytecie; kształciłem się kosztem Wielkiej Księżny Heleny Pawłówny. Opuści-

---

rywa się od świetnie wykonanego kobierca pokrywającego stół, przy którym siedzi Długosz, a przenosi się na głęboko myślące czoło, wsparte na lewej dłoni i na całą postać wielkiego dziejopisarza — świadczy to o mistrzowskiej umiejętności pokonywania trudności, które artysta sam sobie tworzy, aby pokazać całe swoje uzdolnienie w jednem dziele. Jedyny ten utwór z dziedziny malarstwa historycznego, naprowadza mię zresztą na właściwą charakterystykę całej wystawy; bo i cóż może być więcej charakterystycznego nad brak dzieł treści historycznej?

Natomiast portretów, *notabene* niehistorycznych, ogromne mnóstwo! Wraz z rzeźbami portretowemi naliczyłem ich przeszło siedmdziesiąt. A tu znowu nad utworami zażywających największej sławy portrecistów tutejszych Griepenkerla, Probsta, Vity, Oeconomo i Kaulbacha z Monachium (nie zmarłego, lecz syna jego), by nie wspomnieć o takich jak Graf i Penther, góruje pendzel artysty Polaka, p. Leopolskiego, w portrecie ministra Ziemiałkowskiego. Wiele to znaczy, że krytyka tutejsza, która wobec obrazów naszych artystów trzyma się systemu milczenia, chyba wtedy nie, gdy albo artysta ma już sławę europejską, albo dzieło stanowi coś niezwykłego — wiele to znaczy, że krytyka z pomiędzy wszystkich tych portretów wymienia tylko utwór p. Leopolskiego. Tak samo z pomiędzy niezliczonego mnóstwa obrazów rodzajowych wspomina także tylko o *Skąpcu* tegoż artysty, który jest również własnością p. Ziemiałkowskiego. Tak n. p. pan Ranzoni, poświęcając recenzyę swą tylko jedenastu obrazom z całej wystawy, nie mógł przemilczeć ani portretu tego ani *Skąpca*; owszem szerzej o nich mówi niż o Kaulbacha damie w kostiumie staroniemieckim, choć to przedmiot dla niego tyle sympatyczny, szerzej niż o wieczorze letnim na Kahlenbergu, choć to przedmiot interesu lokalnego, i t. d. *Skąpiec* p. Leopolskiego sprawił krytykowi temu „przyjemne zdumienie“; „utwór ten świadczy o poważnej dążności i doskonałem studyum Rembrandta“. O portrecie ministra Ziemiałkowskiego zaś powiada, że jestto *„ein feinfühlig charakterisirtes Bildniss“*. Cytuję po niemiecku, bo w tej chwili trudno mi znaleźć właściwy wyraz na *feinfühlig* w tem połączeniu. Od siebie nie dodam już nic o dwu obrazach tych, pomówiwszy o nich obszerniej, gdy jeszcze stały na sztalugach u artysty.

Miedzy portretami stanowią *unicum* na wystawie cztery miniaturowe portrety akwarelowe, bardzo dobrze wykonane przez pana Kobierskiego. P. Andrzeja Grabowskiego ze Lwowa portret księcia Adama Sapiehy bardzo dobrze wytrzymuje porównanie z utworami portrecistów tutejszych. Mogę to powiedzieć bez wahania przynajmniej o technice; o podobieństwie nie mówię, nie znając oryginału. *U przeprawy*, nazwał p. Małecki swój obrazek, przedstawiający oddział miniaturowej konnicy polskiej, oczekującej nad brzegiem rzeki promu, który ją ma przeprawić na drugą stronę. Obrazek ten odznacza się jedną — wadą: rzeczywiście odznacza się nią, bo p. Małecki zazwyczaj przedstawia się nam bardzo korzystnie; a wadą tą jest zbyt ciężko mglisty koloryt. P. Brandt przysłał na wystawę tylko rysunek: *Furmanka rossyjska*. Rysunek miniaturowy p. Baworowskiego z Wiednia: *Trubadur*, spiewający w salonie przed zebranem towarzystwem, za mało daje mi sposobności do ocenienia talentu artysty, z którym tu po raz drugi dopiero się spotykam, i to prezentującym się w malutkich utworach. Nadmienię jednak, że jego obrazek olejny: *Zakonnik oddający się studyom*, który przed kilku tygodniami widziałem w *Kunstvereinie*, sprawił na mnie dobre wrażenie, przedewszystkiem tem, że artysta odstąpił od tradycyjnego sposobu pojmowania typu zakonnika i przedstawił pięknego młodzieńca, pełnego zapału do nauk. A cofnąwszy się już do dawniejszej wystawy *Kunstvereinu*, wymienię jeszcze ztamtąd dwa obrazki p. Rybkowskiego: *Krajobraz zimowy*, nie tyle udatny jak prawdziwie wyborny *Obóz kozacki*; dalej pana Grabińskiego również miniaturowy *Młyn*, dość poetycznie pomyślany, ale w technice rażący ciężką, grubo nalepioną barwą niebieską powietrza; nakoniec wspaniały salonowo-dekoracyjny obraz pana Chełmińskiego z Monachium: *Wielkie towarzystwo myśliwskie* w kostiumach z przeszłego wieku, własność księcia Augusta Sasko-Kobursko-Gotajskiego.

O wystawionej w *Künstlerhausie* rzeźbie pani Jadwigi Łubieńskiej z Rzymu, przedstawiającej pięknej roboty biust kobiecy, była już mowa w *Gazecie*, zanim jeszcze to dzieło dłuta stanęło w Wiedniu; od siebie dodam tylko, że dano mu miejsce honorowe w „sali fundatorów“ wraz z obrazem Defreggera.

Między rytowniczemi pracami p. Klausa z Wiednia, jest dobry wizerunek Artura Grottgera; w mnóstwie zaś akwarel p. Alta *Kaplica św. Barbary w Krakowie*, własność posła Rady państwa, p. Dumby.

łem uniwersytet, nie skończywszy nauk, poniekąd dla tego, że nie było środków utrzymania.

Prezes: Kiedy otrzymaliście posadę w Toropcu?

Oskarżony: Zdaje się, że w r. 1867. Byłem nauczycielem powiatowym, potem dawałem lekcye prywatne.

Prezes: Jakie tam mieliście znajomości?

Oskarżony: Byłem znajomy z całem miastem, ze wszystkimi urzędnikami. Wszędzie mię przyjmowano. Z Bogdanowiczem i jego żoną poznajomiłem się u pomocnika sprawnika.

Prezes: Kiedy i dlaczego opuściliście posadę nauczyciela?

Oskarżony: Zatrudnienie to mnie nie zadowalało. Chciałem się oddać pracy wśród ludu. Szukałem sposobności wyuczenia się rzemiosła. Po uwolnieniu z posady otrzymałem roczną pensyę w ilości 350 rub.

Prezes: Na co obróciliście te pieniądze?

Oskarżony: Część zaraz potem straciłem, prócz tego miałem jeszcze pieniądze; 130 rubli posłałem krewnym, część druga rozeszła się różnemi czasy. Otrzymawszy dymisyę, pojechałem zrazu do Bogdanowicza na wieś, gdzie poznałem się z Zofią Michałówną i z sąsiednim parochem. Potem był Michajło. Następnie oskarżony odpowiadając na pytania prezesa, objaśnił: Łaszkarewa i Masiutina nie znałem. U Bogdanowicza mieszkałem niemal rok cały; żyłem u nich jako gość, nic nie płaciłem. Na folwarku Baszino, oddalonym o ćwierć wiostry od Woronina, gdzie mieszkali Bogdanowiczowie, bywałem podczas przechadzki; nikt tam nie mieszkał, dom stał pustką; ale potem Baszino wziął w dzierżawę jakiś Polak; nazwiska jego nie pamiętam; mieszka tam do tej pory. Dzierżawił grunta i sam je uprawiał. Z rodziną mojej żony przed ślubem byłem w bliskich stosunkach. Dobrze nie pamiętam, czy ja sam, czy też ona zaprojektowała związek małżeński. Mówiła o swojem przykrem położeniu, mówiła, że chce się uczyć, pracować, a tymczasem musi żyć w takich okolicznościach, które są dla niej uciążliwe. Zaprojektowałem jej, ażeby wyszła za mnie. Była z tego rada i bardzo mi wdzięczna. Oświadczyłem się o jej rękę; przeszkód żadnych nie było, więc pobraliśmy się. Nazajutrz pdlechaliśmy do Woronina; potem ona mieszkała u rodziców, ja zaś w Woroninie. Ale przyjeżdżałem do Toropca, żeby się z nią zobaczyć. Potem przenieśliśmy się do Petersburga. Ona przyjechała pierwej; ja pojechałem do Chołma, byłem tam dwa czy trzy dni u pomocnika sprawnika. Kiedy przybyłem do Petersburga, żona była już tutaj. Dostałem jej adres i widziałem się z nią. Pierwszy przyjazd mój do Petersburga nastąpił w r. 1876, wkrótce po ślubie; z kim się natenczas widziałem w Petersburgu, nie pamiętam. Wielu widziałem ludzi; widziałem się z krewnymi, potem widziałem się z ludźmi, którzy poświęcili się dla tej samej sprawy, dla której ja się poświęciłem. Byłem tu bardzo krótko; zaraz potem wyjechałem. Zajęć określonych nie miałem; chodziłem do czytelni i czytywałem. Pieniądze miałem pozostałe z pensyi. Mieszkając u Bogdanowicza nic nie wydawałem. Podobnież nic nie wydawałem w Petersburgu, gdyż mieszkałem u krewnych. Prawdziwych nazwisk osób socyalistyczno-rewolucyjnego towarzystwa, z któremi się widywałem w Petersburgu, nie wiedziałem. Znałem Teodora, którego nazwisko było mi niewiadome. Nazwiska innych także nie były mi znane: zapraszali mnie do mieszkań, ale do kogo należały te mieszkania, nie wiem. Było mieszkanie na Petersburgskiej Stronie, zdaje się przy ulicy Dworańskiej, potem na Nadieżdińskiej. Tam między innymi poznałem się z Teodorem; znałem go jako Teodora a potem dowiedziałem się o jego nazwisku — Wołk. Czy to prawdziwe nazwisko lub nie, o tem nie wiem.

Prezes: Oskarżony, dokąd się udałeś w październiku 1876 roku? Oskarżony: Do Niższego Nowogrodu, a potem wędrowałem pieszo po guberniach Niżnogrodzkiej i Włodzimirskiej. Najmowałem się do roboty kowalskiej, pracowałem w Worsmie, we Włodzimierzu, ale krótko, i nazwisk osób, u których pracowałem, nie pamiętam. Stosunki do nich były jako robotnika do gospodarza, innych nie było. Gdybym pamiętał nazwiska, powiedziałbym. Chodziłem pieszo, bo szukałem roboty, a nadto chciałem się zapoznać z ludem, zbadać jego położenie. Człowiek biedny potrzebuje roboty, a gdybym jeździł, to w takich warunkach dziwnem byłoby szukanie roboty. Wydałoby się to dziwnem włościanom.

Prezes: Jaki mieliście wówczas paszport?

Oskarżony: Miałem paszport mieszczański; na czyje nazwisko był napisany, nie pamiętam. Był po prostu sfałszowany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

— **Wyścigi konne.** Dziś pierwszy dzień wyścigów na torze lwowskim. Według programu będzie biegów cztery, a mianowicie: bieg przychowku (*produce stakes*), o nagrodę dam, o nagrodę towarzystwa (700 zł.) i o nagrodę cesarską II klasy (1000 zł.) Do pierwszego mianowanych jest koni 6, do drugiego 6, do trzeciego 5 i do czwartego 5. Wyścigi jak zwykle odbędą się na błoniach za rogatką janowską.

— **W parku miejskim** urządzony będzie tej niedzieli festyn ogrodowy, połączony z loteryą fantową na dochód sierót, umieszczonych w zakładzie u św. Teresy we Lwowie. Publiczność lwowska pospieszy zapewne chętnie i licznie na ten festyn, bo i cel szlachetny i sympatyczny i przedmioty do wygrania przeznaczone wyjątkowo tego roku piękne i cenne. Niektóre fanty są nawet wcale znacznej wartości: jak n. p. pewna ilość okazałych fantów z Wenecyi, Florencyi, Rzymu i kilkanaście przepysznych tureckich haftów. Muzyki wojskowe i pyszne oświetlenie parku uprzyjemniać będą gościom kilkugodzinny pobyt w ogrodzie a wstęp dla wszystkich bezpłatny.

(*k*) **Szczątki kości** ludzkich wykopano wczoraj przypadkowo z ziemi tuż przy fundamentach cerkwi Wołoskiej od strony Podwala, w miejscu, które niedawno zostało zagrodzone. Pomiędzy kośćmi widzieliśmy dobrze zachowaną czaszkę niezwykłej wielkości. Zdaje się, że w tem miejscu był dawniej cmentarz.

§ **Ruch telegraficzny.** W maju b. r. nadano w Galicyi 34.978 depesz; mianowicie 14 rządowych bezpłatnych, 669 służbowych i 34.295 płatnych rządowych i prywatnych. Nadeszło 42.421 depesz a to: 9 rządowych bezpłatnych, 5.944 służbowych, 36.468 płatnych rządowych i prywatnych. Liczba depesz przetelegrafowanych wynosi 106.323. Ogólna suma telegramów wynosi zatem 183.722. Za depesze nadane wpłynęło 22.151 zł. w. a. brutto.

— **Wykopaliska olimpijskie.** Jak donosi korespondent jednego z dzienników niemieckich z Aten, los zabytków starożytnych, wydobytych w ostatnich latach wspólnem usiłowaniem rządów greckiego i niemieckiego na polach igrzysk olimpijskich, w sferach kompetentnych został ostatecznie rozstrzygnięty w ten sposób, iż ma być utworzone dla tych skarbów sztuki i archeologii osobne muzeum w samej Olimpii. W tym duchu mianowicie oświadczył się był niedawno król grecki podczas pobytu w Olimpii. Król też gorliwie popiera teraz projekt budowy odnogi kolei żelaznej Patras-Pyrgos do Olimpii. Dalej donosi rzeczony korespondent, że niemieckiemu instytutowi archeologicznemu powiodło się świeżo znowu przez odkrycie okrągłego, sklepionego grobowca pod Menidi, w Attyce, znaczną dzięki usiłowaniom dr. Schliemanna liczbę grobów „bohaterskich“ powiększyć o jeden jeszcze. Przedmioty znalezione w tym sklepie grobowym, jak naczynia gliniane, sprzęty ze słoniowej kości i złota i t. d., po części jak najdokładniej odpowiadają dawniej znalezionym przez Schliemanna. Nietylko zresztą w Menidi i Mykenie, ale i w Spacie, w Attyce, na górze Palamedes pod Nauplią, oraz w pobliżu argiwskiej świątyni Hery, znaleziono ostatniemi czasy groby tej samej co powyższe epoki, i przedmioty podobne do wspomnionych.

— **Podrobianą dziesiątkę** przychwycono w tych dniach w Wiedniu i aresztowano osobę, która ją wydać chciała, oraz kilka innych, jako poszlakowanych o fałszerstwo. Są to ludzie należący do stanu wyrobniczego. Aresztowani już po części przyznali się do winy, niewiadomo jednak dotychczas, jaką ilość falsyfikatów puścili w obieg.

— **Smutny wypadek** zdarzył się przedwczoraj w Wiedniu. Kapitan br. Sensen wróciwszy niedawno z Bośnii, zaprosił do swego mieszkania kilku przyjaciół, z którymi się zabawiał poprzednio w restauracyi, ażeby im pokazać piękny swój zbiór broni bośniackiej. Jeden z przyjaciół kapitana, 34 letni właściciel giserni, Jerzy Harler, zapewnieniem, iż wybornie umie się bić na pałasze, skłonił gospodarza domu do zaimprowizowania małego *l'assaut*, wśród którego Harler nie zdoławszy odparować markowanego cięcia biegłego przeciwnika, ugodzony został ostrzem tegoż w krtań tak nieszczęśliwie, iż pomimo najspieszniejszej pomocy lekarskiej w skutek upływu krwi zakończył wkrótce życie. Biedny kapitan jest w rozpaczy i znajduje się w takiem rozdrażnieniu, że dotąd nawet nie mógł być sądownie przesłuchany.

— **Na uroczystości** poświęcenia kostnicy, wzniesionej na pobojowisku Custozzy, celebrować będzie, jak donosi telegram z Rzymu, ks. biskup mantuański, kardynał Canossa. Obecni obchodowi będą także królewicz włoski, książę Aosty, prezydent ministrów i prezydenci obu Izb parlamentu. Po skończonym obchodzie religijnym odbędzie się bankiet na 370 osób, na którym przewodniczyć będzie książę Aosty lub w jego zastępstwie p. Depretis.

— **Samobójstwo.** W Warszawie obwiesił się w tych dniach docent tamtejszego uniwersytetu, Rossyanin Jastrebow.

— **Wielką kradzież** w kasie rządowej w Chersonie, o której doniósł nam wczoraj telegram, według depeszy *Gołosu* z rzeczonego miasta, popełnili złoczyńcy w ten sposób, iż na długość 15 sążni podkopali się popod mury do lokalu kasowego. Telegram wczorajszy dodaje, że główny sprawca kradzieży został ujęty i że ze skradzionych półtora miliona rubli znaleziono przy nim jeszcze milion.

— **Olbrzymie działo.** Na strzelnicy arsenałowej w Woolwich przed kilkoma dniami wypalono po raz pierwszy z nowego działa, przeznaczonego dla marynarki angielskiej, a ważącego 100 tonn, czyli 2.000 centnarów. Cztery takie potwory artyleryjskie zakupił rząd angielski już przed rokiem u firmy Armstrong po cenie 16.000 funtów szterlingów za sztukę. Nabój prochu do dział tych waży 440 funtów, a pocisk około 18 centnarów. Zapalanie odbywa się za pomocą elektryczności. Grzmot wystrzału próbnego był straszliwy, działo odtoczyło się spory kawałek wstecz, jednak nie doznało najmniejszego uszkodzenia, przynajmniej z zewnątrz. Dla sprawdzenia, czy rura i wewnątrz dobrze wytrzymała straszliwy nacisk wybuchu i czy może się nie zarysowała, zarządzono sporządzenie odpowiedniego odlewu z gutaperki. Chyżość wystrzelonego pocisku obliczono dla działa tego na 1590 stóp w sekundzie.

— **Wyścig welocypedystów,** głównie francuskich i angielskich, odbył się ostatniej niedzieli w obecności c. k. ambasadora hr. Beusta na podwórzu pałacu Tuileryjskiego w Paryżu, a czysty dochód z widowiska tego ofiarowany został na rzecz mieszkańców Szegedynu.

— **Czuły złodziej.** Przed sądem przysięgłych w Rzymie w zeszłym tygodniu stawał człowiek, oskarżony o ukradzenie pewnemu gospodarzowi oślicy z źrebięciem. Przesłuchano świadków i oskarżony przyznał się, że obydwa te zwierzęta wziął — pod swoją opiekę, zaczem obrońca jego przemówił w te słowa: „Moi panowie przysięgli! Człowiek, który stoi przed wami, i o którego losie macie rozstrzygać, jest przedewszystkiem człowiekiem dobrego serca. A wiadomo panom przecie, jak rzadko w tych czasach spotkać można człowieka tego rodzaju...“ Publiczność niemało zdziwiona była tą introdukcyą obrony, sędziowie ze zdumieniem spoglądali po sobie, a dzielny obrońca ciągnął dalej: „Tak jest, panowie, klient mój jest człowiekiem z sercem. Uważcie tylko: wszak gdyby był chciał, to przecież nikt nie mógł mu w tem przeszkodzić, ażeby wziął oślicę bez źrebięcia. W takim razie jednak to ostatnie byłoby zginęło marnie. Nie, nie! — rzekł więc mój klient do siebie — sumienie nakazuje nie odłączać biednego małego źrebięcia od matki! Panowie, był to czyn piękny, szlachetny, pełen odwagi — przyznacie to bowiem sami, że człowiek ten musiał wiedzieć o tem, iż łatwiej jest uprowadzić jedno zwierzę niż dwa, i że zabierając oślicę z źrebięciem naraża się w wyższym stopniu na to, że zostanie przytrzymany. On jednak — poczciwy mój klient — nie namyślał się wcale, lecz usłuchał głosu sumienia i z narażeniem swej osoby utrzymał źrebię przy matce. Teraz więc na was, panowie, kolej, okazania się równie szlachetnymi i czułymi“ i t. d. Przysięgłym tak obrona ta trafiła do przekonania, że jednomyślnie — uznali złodzieja winnym, a sąd skazał go na trzyletnie więzienie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 19 czerwca.)

Przewodniczący p. Jasiński przedkłada prośby czterech panów radnych o kilkotygodniowy urlop, którego Rada im udziela, oraz podaje do wiadomości zgromadzonych, że egzamina w szkołach ludowych miejskich odbędą się w następującym porządku: d. 9 i 10 lipca w szkole żeńskiej św. Anny, Elżbiety i św. Marcina; dnia 13 i 14 lipca w szkole męskiej św. Anny, św. Marcina i Piramowicza; dnia 12 lipca w szkole żeńskiej św. Antoniego i Maryi Magdaleny, a dnia 14 lipca w szkole męskiej św. Antoniego, Maryi Magdaleny i Konarskiego. Sekcya Rady dla spraw oświaty może wydeleguje kilku swych członków dla przekonania się o stanie nauki i postępie uczniów w szkołach miejskich.

Z porządku dziennego uchwala Rada na wniosek sekcyi II przyjąć ofertę pani Szeptyckiej na zakupno parceli z ogrodu Miejskiego objętości 114 sążni kwadratowych za ryczałtową sumę 4.500 złr.; dalej uwzględnienie rekursu w sprawie budowniczej p. Mojżesza Jonasa, a nareszcie jednomyślnie uchwala uczynić zadość prośbie p. Alfreda Młockiego, wniesionej i mieniem komitetu budowy pomnika dla ś. p. Seweryna Goszczyńskiego na cmentarzu Łyczakowskim, o bezpłatne odstąpienie 36 metrów kwadratowych gruntu pod ten pomnik.

Z powodu nieobecności kilku pp. referentów sekcyjnych, niektóre sprawy musi p. przewodniczący usunąć z porządku dziennego. Tym sposobem ważna sprawa zwinięcia szkoły handlowej we Lwowie z końcem bieżącego roku szkolnego nie została jeszcze załatwiona.

Rada w końcu z uchyleniem wniosku właściwej sekcyi uchwala na przedstawienie p. Wiedenia polecić urzędowi budowniczemu przeprowadzenie rokowań z p. Ruckim, właścicielem realności przy drodze Szopkowskiej, który zamierzając budować nową kamieniczkę, wniósł ofertę o zakupno wąskiej dróżyny, prowadzącej przy gruncie jego od rzeczonej drogi do Pełtwi i zajmującej 27° kwadratowych a to rokowań w tym duchu, iżby p. Rucki w zamian za tę dróżynę, która, jak sprawdzono, nie jest gminie potrzebną, odstąpił ze swego gruntu odpowiednią parcelę, potrzebną na uregulowanie w tem miejscu Pełtwi. Rada przyjmuje też do wiadomości akt kolaudacyjny robót około osuszenia ogrodu miejskiego, dokonanego w roku zeszłym kosztem 4856 zł., oraz uchwala na wniosek sekcyi III budowę trąby kanałowej na ulicy Lwiej i Smoczej (Sieniawszczyzna) kosztem 5015 zł., z której to sumy wydatków jedną trzecią poniesie miasto, a dwie trzecie repartowane będą na 37 interesowanych właścicieli realności przy rzeczonych ulicach. Budowa rozpoczęta będzie z wiosną roku przyszłego.

P. przewodniczący ze względu, iż przedmiotem obrad mają być sprawy osobalne, mianowicie obsadzenie posad starszego nauczyciela w szkole Piramowicza i rzeczywistej nauczycielki w szkole Elżbiety, zarządza posiedzenie tajne.

Z Izby sądowej.

(Lwowskie Towarzystwo kredytowe miejskie).

(Dwudziesty trzeci dzień rozprawy).

(*L*) Wczoraj przesłuchał trybunał 28go z rzędu świadka, p. Antoniego Ławrowskiego, urzędnika gal. Tow. kredytowego ziemskiego. Podczas przesłuchania świadka byli obecni pp. Nunberg i Kesselbauer, urzędnicy bankowi, przywołani do rozprawy, celem zbadania ksiąg.

P. Ławrowski zeznał, że został zaproszony przez dr. Czemeryńskiego do założenia ksiąg w nowo założonem Towarzystwie kred. miejskiem. W skutek tego zaproszenia wstąpił do Towarzystwa, został założycielem a następnie członkiem rady zawiadowczej. Buchhalteryę otwierał zwolna. Z początku zastał księgi prowadzone na sposób kupiecki. Tak pozostać nie mogło, jakoż w styczniu 1875 r. przed otwarciem czynności Towarzystwa założył księgi, jakie być powinny. Kierownictwo buchhalteryi złożył stanowczo 9 marca 1876 i odtąd nie miał żadnego stosunku z buchhalteryą. W lipcu 1876 powołano go napowrót do rady zawiadowczej i w charakterze jej członka był nieraz dyżurnym w komitecie wykonawczym, ale już w marcu 1877 wystąpił stanowczo nietylko z rady, ale także z Towarzystwa. W r. 1875 był tedy oddany wyłącznie buchhalteryi. Gdy Towarzystwo otwierało swą czynność, była w kasie rzeczywiście kwota 25.000 zł. z udziałów. Następnie wyjechali Czemeryński i Pisarczuk do Wiednia i znosili się ztamtąd listownie z świadkiem. Z tych to korespondencyi dowiedział się świadek o układach z konsorcyum co do sprzedaży listów na 2 miliony. Prowizya 6% przyznana konsortom nie wydała mu się wysoką, był jednak zdania, że 5 proc. od lombardu to za wiele. Dlatego też z początku nie przychylał się do tego układu, ale gdy rozważył, że instytucya jest nową, nieznaną, że konsortowie obowiązali się utrzymać kurs w wysokości 90 od sta, zgodził się na układy z konsortami Pisarczuk, tak w maju, jak w czerwcu, przyjechawszy z Wiednia przedstawiał rzecz korzystnie. Rada zawiadowcza miała wiarę, że konsortowie są w stanie przeprowadzić pomyślnie cały interes, tem bardziej, że wówczas, po *krachu*, cała zagranica rzuciła się wyłącznie na papiery hipoteczne. Na posiedzeniach rady w dniu 10 i 11 grudnia 1875 przedstawiał Czemeryński kontrakt z 11 listopada do zatwierdzenia. Czy były jakie zarzuty, nie pamięta, ale wiadomo mu, że na drugi dzień kontrakt ten został zatwierdzony. Groman występował przeciw kontraktowi o reklamę dziennikarską, a zwłaszcza przeciw wysokości wynagrodzenia w kwocie 30 000 zł. Co do *faux-frais*, wiedzieliśmy, że były to awansy na wydatki już przez konsortów poczynione. Co do wysyłki 12.000 zł. na cele dziennikarskie do Wiednia poza plecami rady zawiadowczej, brał świadek czynny udział i fakt ten opowiada tak samo, jak dr. Popiel. Nieprawdą jest, co mówił w swej obronie Pisarczuk, jakoby świadek miał mu doradzać, ażeby od konsortów wymówił sobie jakąś tantiemę.

Na posiedzeniu rady zawiadowczej w październiku 1875 r. uchwalono dać Czeme-

ryńskiemu tytułem remuneracyi 30.000, Pisarczukowi 8000 a świadkowi 3000 zł. Na tem samem posiedzeniu uchwalono budżet na rok 1876, który wykazywał, że koszta administracyi wynosić będą 81.300 zł. Wezwano świadka, jako buchhaltera, ażeby przedłożył właściwe wnioski pokrycia tej sumy. W owym czasie, kiedy były jeszcze uzadnione nadzieje, że zakład rozwinie się pomyślnie, przychodzili prawie codziennie wszyscy niemal członkowie rady zawiadowczej i wieczorami odbywały się poufne pogadanki, w których świadek brał także udział. Rozbierano rozmaite kwestye a więc i sprawę pokrycia kosztów administracyi. Mając w tych pogadankach rozmaite wskazówki, wygotował świadek bardzo obszerny referat, w którym wyłuszczył, jakim sposobem mają powyższe koszta znaleźć pokrycie.

P. radca Budzynowski odczytuje ten referat spisany w październiku r. 1875. Wychodząc z założenia, że Tow. otrzyma od konsorcyum 2 miliony gotówką, które w przeważnej części będą użyte na pożyczki hipoteczne, proponuje pan Ławrowski, ażeby koszta zarządu ciążyły na pożyczkach hipotecznych. Ponieważ jednak nie można przypuścić, ażeby te dwa miliony wpłynęły od razu, w jednej chwili, przeto proponuje Ławrowski, ażeby aż do czasu uzyskania całej tej sumy, ciążyła pewna część kosztów zarządu także na dziale zaliczkowym. Co do pokrycia prop nuje pan Ławrowski, ażeby stronom biorcym pożyczki hipoteczne obliczać listy dłużne z dwuprocentową różnicą która pokryje w zupełnem koszta zarządu. Co się zaś tyczy pokrycia wydatku w sumie 240.000 złr. na finansowanie i podróże delegatów itp. proponuje Ławrowski, ażeby na członków biorących pożyczki hipoteczne nałożyć 5 procentowy dodatek, który pokryje nietylko powyższy wydatek, ale przyniesie jeszcze 60000 zł. dochodu. Ażeby jednak ten 5 proc. dodatek nie stał się dla członków ciężarem, proponuje wnioskodawca złożyć go na długi szereg lat i ściągać z ratami pożyczkowemi.

Przewod. Zeznali tu niektórzy świadkowie, że powyższy referat pański był niejako bodźcem dla rady zawiadowczej, że zatwierdziła kontrakt zawarty z konsorcyum. Czy byłeś pan pewny, że konsorcyum dostarczy milionów?

Swiadek. Wszystko przemawiało za tem, że kapitały będą. Ale powyższy plan mój nie mógł wpłynąć na decyzyę rady zawiadowczej. Wszakże ja układałem go na podstawie ratyfikowanych już układów z kwietnia 1875.

Swiadek. Odpowiada dalej na zapytania: Gdy pan Groman wystąpił w grudniu 1875 r. zaczęły lwowskie i wiedeńskie dzienniki uderzać na Towarzystwo. Książki kasowe prowadził wówczas Ludwik Chrzanowski. W owym to czasie dostała buchhalterya nakaz, ażeby mnie, Pisarczukowi i Czemeryńskiemu wpisała pewne kwoty na udziały z remuneracyi nam przyznanej. P. Chrzanowski nie zrozumiał widocznie polecenia, zapisał je raz jako *debet* a drugi raz jako *kredyt*. Takiem zakontowaniem zniósł poprostu nasze należytości, to znaczy, że według zakontowania nie należała nam się żadna suma od Towarzystwa, a z drugiej strony nie miało Tow. do nas żadnej pretensyi. Spostrzegłszy ten błąd, poleciłem Chrzanowskiemś „sztornować" te trzy pozycye w księdze („sztornować" znaczy obojętnemi jakiemiś pozycyami znieść mylną pozycyę w księdze rachunkowej, w której nie można nic ani kreślić ani wydzierać kartek). Pan Chrzanowski tymczasem wydarł trzy kartki z księgi, w której ani poprzednio ani potem nie było zgoła nic zapisanego.

Przewod. Chrzanowski twierdzi, że wydarł te trzy kartki z pańskiego polecenia; że z polecenia pańskiego przepisał te trzy pozycye do innej małej książeczki, zupełnie w ten sam sposób jak to uczynił poprzednio w księdze dużej i że tę książeczkę wziąłeś pan do siebie.

Swiadek. Chrzanowski nie sprzyjał Towarzystwu a specyalnie mojej osobie. Z tą niechęcią swoją nie krył się nawet. Znosił się zawsze z Lewandowskim; zawsze były jakieś intrygi, zmowy zakulisowe i t. p. Wiedziałem o tem wszystkiem. Gdzież tedy można nawet przypuszczać, ażebym kazał mu wydzierać kartki z księgi. Znaczyłoby to dawać mu broń do ręki. Wszakże sam przyznał, że po wydarciu tych kartek udał się zaraz do Lewandowskiego. Gdybym mu był kazał wydzierać, z pewnością nie byłbym kartek wydartych zostawił w jego rękach. Na drugi dzień po poleceniu pytałem go, czy sztornował te trzy pozycye, na co mi odpowiedział, że wydarł poprostu trzy kartki, bo i tak księga była całkiem nową i nic w sobie nie zawierała. Nieprawdą jest także, jakoby mój rzekomy nakaz wydzierania kartek nastąpił w skutek artykułów dziennikarskich. Dzienniki wystąpiły w grudniu a kartki wydarto w listopadzie r. 1875. Nieprawdą jest także, jakoby w drugiej książeczce zapisał Chrzanowski pozycye także w rubryce „Winien".

Dalej zeznaje świadek: Jeszcze przed przyjazdem delegatów z Wiednia wydawano promesy i listy dłużne. Listy pozostawały pod kluczem kasyera i moim. Gdy hr. Koziebrodzkiemu uchwaliła Rada dać pożyczkę, gdy otrzymał promesę, przygotowaliśmy listy na 200.000 złr. Robiliśmy to z polecenia dyrekcyi i komitetu wykonawczego, bo wówczas zrobiono już układ z n. a. Tow. eskontowem. Dochodziliśmy, czy listy są zabezpieczone i ja uważałem, że są ubezpieczone. Gdy bowiem pożyczka była zahipotekowaną, można było w myśl statutów wydawać listy na tę hipotekę. Listy mogły być sprzedane, a kwota uzyskana z sprzedaży miała być oddaną biorącemu pożyczkę. Co się tyczy listów na 200.000 złr. można je było wydać, bo pożyczka była już zahipotekowaną na dobrach Petroutz. Gdyby jednak strona nie uczyniła zadość warunkom zawartym w promesie, kwota uzyskana z sprzedaży listów nie miała przejść w jej posiadanie, lecz do kasy i miała służyć na pokrycie listów.

Przew. Ale z tych listów wydanych na hipotekę hr. Koziebrodzkiego, a złożonych w n. a. Tow. eskontowem, sprzedano jedną część; pewną część lombardowano w innych zakładach finansowych; znowu jakąś część dano hr. Koziebrodzkiemu do sprzedania i t. d. Czy to wszystko działo się na rachunek hr. Koziebrodzkiego?

Swiad. Tego niewiem. Weksel dany przez hr. Koziebrodzkiego był tylko zwykłem ubezpieczeniem, zastawem niejako. Strona biorąca pożyczkę, staje się członkiem Towarzystwa już samem zahipotekowaniem pożyczki. Jest to zresztą zdanie od dawna utarte, że jeżeli pożyczka została zahipotekowaną, można listy puszczać w obieg, oczywiście do wysokości zahipotekowanej pożyczki. Uważaliśmy nawet za nasz obowiązek, czynić tak a nie inaczej, bo tym sposobem działaliśmy w interesie strony i zakładu. W tych 200.000 złr. mieściła się nietylko pożyczka Koziebrodzkiego, ale także i inne pożyczki i jeżeli hr. Koziebrodzki dla niedopełnienia warunków nie dostał nic z sprzedanej partyi listów, to otrzymały za to odpowiednie sumy inne strony na hipotekę.

W dalszym ciągu zeznań mówi świadek: W marcu 1876 r. wystąpiłem z rady zawiadowczej a w lipcu tego roku wstąpiłem do niej napowrót. Odtąd nie miał świadek jednak zgoła nic do czynienia z buchhalteryą. Z tego też powodu nie wie zgoła nic o układaniu bilansu za r. 1876 (Z nakazu p. przewodniczącego wchodzi do sali Wołoszynowicz, przesłuchany już jako świadek.) Zgoła niczem nie przyczynił się do ułożenia tego bilansu. Po wstąpieniu do rady w lipcu, domagał się zaraz na pierwszem posiedzeniu, ażeby dyrekcya postarała się o zdolnego buchhaltera. Sadowski odpowiedział na to: „Buchhalterya, to ja." Świadek uważał to za wskazówkę, że nie powinien mięszać się do buchhalteryi, i rzeczywiście od tego czasu nie postała jego noga w tym oddziale Kierował nim p. Wołoszynowicz. Na dowód, że z buchhalteryą nie miał zgoła nic do czynienia, opowiada świadek fakt następujący: Gdy pan Wolański zamierzał wstąpić do Towarzystwa z sumą 80.000 zł., chciał przedtem dowiedzieć się, jaki jest stan jego. Wówczas prosił mnie p. Bałutowski, ażebym zbadał stan rzeczy, na co odpowiedziałem mu, że przecież wiadomo powszechnie, iż z buchhalteryą nie mam nic do czynienia. Ale swoją drogą było zbadanie tego stanu rzeczą niezbędną i dla tego też musieliśmy się uciec do następującego podstępu. Pod pozorem skontra wprowadził p. Bałutowski mnie i p. Oświecimskiego do buchhalteryi. Tu przepatrzyłem wszystkie księgi a p. Marcinkowski który z razu zasłaniał się jakimś nakazem utrzymywania wszystkiego w tajemnicy, dał mi ostatecznie jako skrutatorowi najważniejsze daty.

Przewod. Wołoszynowicz twierdzi, że sporządził bilans i oddał go panu.

Swiad. To fałsz. Gdybym był wziął bilans od niego, byłbym go przecież musiał komuś zwrócić. Z bilansem spotkałem się tylko w sposób następujący: Byłem raz w lokalu, w którym zbierała się rada, gdy nadszedł Sadowski i wskazując na stół, na którym leżały papiery, powiedział: „Ot popatrz pan, bilans gotowy. Popatrzyłem, przerzuciłem kilka kartek i powiedziałem: „A ładny!" Na to powiedział Sadowski: „Podpisz go pan" — na co odpowiedziałem: „Nie, nie mogę, musiałbym go najpierw zbadać." Tyle tylko miałem z tym bilansem do czynienia.

Przewodniczący. Czy byłeś pan na walnem zgromadzeniu i jak się ma rzecz z okólnikiem pańskim, nazwanym przez dyrekcyę „pamfletem"!

Świadek. Na walne zgromadzenie nie miałem już wstępu, bo wystąpiłem całkiem z Towarzystwa w marcu 1877, a walne zgromadzenie odbyło się 29 kwietnia 1877. Co do owego pamfletu, to ogłosiłem przed walnem zgromadzeniem prawdziwy stan Towarzystwa, ażeby przestrzedz agentów i publiczność. Daty potrzebne do opisania prawdziwego stanu rzeczy zebrałem podczas owego skontrum zarządzonego w interesie pana Wolańskiego.

Na dalsze zapytania odpowiada świadek: W marcu 1876 r. nie były udziały całkiem wyczerpane; zostało z nich jeszcze coś około 12.000 złr. Dr. Czemeryński tłómaczył rachunki złożone za kotowanie w ten sposób, iż sumę 1700 złr. wydał na wydatki dyskrecyonalne.

Przewodniczący kazał do sali przywołać także p. Chrzanowskiego, który również był już przesłuchany, poczem zarządził odczytanie rozmaitych artykułów dziennikarskich, a mianowicie artykułów *Dziennika Polskiego* zawartych w num. 289, 291, 297 z grudnia r. 1875, tudzież artykułów *Gazety Narodowej* zawartych w num. 290 i 294 z grudnia r. 1875, poczem zwraca się do p. Chrzanowskiego z następującem pytaniem: Powiedziałeś pan, że p. Ławrowski kazał panu „wyjąć" trzy kartki z księgi i że to nastąpiło w skutek artykułów dziennikarskish. P. Ławrowski twierdzi, że to nieprawda, że najpierw nie kazał panu nigdy wycinać tych kartek, powtóre, że nie mogło się to stać z powodu artykułów dziennikarskich, bo artykuły pojawiły się w grudniu, a kartki były już wycięte w listopadzie. Cóż pan na to powiesz?

P. Chrzanowski obstaje przy swojem twierdzeniu, chociaż przyznaje, że miał niechęć ku p. Ławrowskiemu.

Radca pan Buschak (do Chrzanowskiego). Jakiż cel mógł mieć p. Ławrowski w wydarciu trzech kartek w książce jeszcze nie wypełnionej . i cóż za rozumny powód mógłby go był zniewolić do przepisania trzech pozycyj w nowej książeczce w ten sam sposób, jak to było zapisane w dużej książce? Wszakże mógł poprostu zabrać do siebie dużą księgę.

Chrzanowki obstaje przytem, że, co powiedział, jest prawdą, że jego zakontowanie było dobre. Pytanie jednak pana radcy Buschaka zostało bez odpowiedzi.

P. Ławrowski (do Chrzanowskiego). Owóż nie możesz pan wskazać tego celu, a wszystko coś pan powiedział, jest nieprawdą. Natomiast jest prawdą, żeś pan wydarł trzy kartki.

Przewod. (do Wołoszynowicza). Słyszałeś pan, co zeznał p. Ławrowski On nic nie wie o bilansie.

P. Wołoszynowicz wyciąga z pod pachy długi plik aktów i zaczyna mówić, nie słychać go jednak z powodu wesołości panującej w sali. Z dalszej mowy p. Wołoszynowicza zdawało się wypływać, jakoby p. Ławrowski dawał mu jakieś instrukcye co do bilansu.

P. Ławrowski zaprzecza.

Przewodniczący przystąpił do odczytania litografowanego okólnika pana Ławrowskiego, rozesłanego do agentów Towarzystwa w marcu roku 1877, przed walnem zgromadzeniem. W piśmie tem bardzo obszernem zawiadamia pan Ławrowski publiczność i agentów, że cały fundusz rezerwowy i zapasowy Towarzystwa jest całkiem stracony; że dochody nie są w stanie pokryć odsetek od długów Schwiarskich; że zarząd kosztuje około 50.000 zł.; że zamiast gotówki są w kasie bony pana Sadowskieg ; że w księgach nie ma uwidocznienia, na co niektóre sumy zostały wydane; że niedobór wynosi 138.289 zł., a mimo to chce dyrekcya wykazać 272 zł. czystego zysku; że dyrektor, mający pobierać miesięczn e 200 zł., pobiera 300 zł., poczem usprawiedliwia się z zarzutu dyrekcyi, jakoby zamierzał p. Wolańskiego wprowadzić do Towarzystwa. Okólnik ten został w części wydrukowany w *Dzienniku Polskim* w przededniu walnego zgromadzenia.

W końcu zeznał pan Ławrowski, że tylko przez trzy miesiące pobierał w Towarzystwie płacę i że nie dostał owych 3000 zł. przyznanych mu tytułem remuneracyi, chociaż było to ze strony Tow. zobowiązaniem wobec niego za zaprowadzenie ksiąg i urządzenie buchhalteryi.

Następnym świadkiem był Rafael Jonas Anisfeld, wekslarz z Krakowa. Zeznał to samo, co p. Orzechowski o lombardzie 6000 listów u niego. Został zapłacony przez pana Orzechowskiego.

P. Mendel Maschler z Tarnowa, izr., właściciel domu i dóbr, bankier, przedsiębiorca, dostawca drzewa i t. d. Zeznał pod przysięgą szczegóły za lombardowanie u niego 5000 listów dłużnych Tow. za pośrednictwem p. Udryckiego. Szczegóły te są już znane z aktu oskarżenia i nie zostały w niczem zmienione przez świadka. Stracił na tym interesie 1600 zł. z procentami.

P. Kamil Udrycki, który dawniej był urzędnikiem Towarzystwa zeznał pod przysięgą, iż lombard u Maschlera, Miesesa i Rappaporta w Tarnowie zrobił na prośbę pana Sadowskiego. Z szczegółowych zeznań tego świadka i z listów jego pisanych do Sadowskiego wypływa, że od połowy roku 1876 Towarzystwo było w bardzo złem położeniu, a dyrektorowie podtrzymywali jeszcze ciągle byt jego aż do kwietnia r. 1877.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** zmniejszył się znacznie w ubiegłym tygodniu (od 30 maja do 7 czerwca) tak na głównej linii Karola Ludwika, jako też na na kolei czerniowieckiej i Arcyksięcia Albrechta. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 8 zł. do 9·20 zł., żyta 4·50 zł. do 5·30 zł., jęczmienia 4·25 zł. do 5·60 zł., owsa 4·40 zł. do 5·10 zł., kukurudzy 4·30 zł. do 5·60 zł., grochu kuchennego 6 zł. do 7 zł., grochu pastewnego 4·50 zł. do 4·80 zł., fasoli 7·75 zł. do 9·50 zł., bobiku 5 zł., wyki 3·25 zł. do 4·25 zł., koniczyny 30 zł., do 33 zł. anyżu płaskiego 36 zł. do 45 zł., kminku 30 zł. do 33 zł., rzepaku zimowego 11·25 zł. do 11·75 zł., rzepaku letniego 10·75 zł. do 11·25 zł., lnianki 8 zł. do 9·75 zł., nasienia lnianego 11 zł. do 11·50 zł., nasienia konopnego 8·50 zł, do 8·75 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 26·32 zł. do 27·50 zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 13,954.000 kilogramów i 6.620 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,316.300, mąki i wyrobów mącznych około 262.900, nasion olejnych około 40.600, drzewa budulcowego i opałowego około 362.600, nafty i wosku ziemnego około 11.000, spirytusu około 52,000, jaj około 320.700 i węgli kamiennych około 321.200 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 713 sztuk wołów, 5.899 sztuk nierogacizny i 8 sztuk koni. — Ruch towarowy na kol i Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,838.800 kilogramów i 3.633 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,081.200 kilogramów, 994 sztuk wołów, 2.202 sztuk nierogacizny i 437 sztuk różnego bydła; zaś ku Wschodowi 1.757.600 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 2.572.600, mąki i wyrobów mącznych 265.000, spirytusu 28.700, produktów zwierzęcych 52.600, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,045.300, węgli kamiennych 30.000 i wapna 12.100 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,657.844 kilogramów i 546 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 62.080, mąki i wyrobów mącznych 30.650, kartofli 5.000, soli 27.150, drzewa budulcowego i opałowego 759.690, jaj 7.510, nafty 400, wapna 10.000 i kamieni 73.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 121 sztuk wołów, 374 sztuk nierogacizny, 44 sztuk cieląt i 7 sztuk owiec.

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 7 czerw. do 14 czerwca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 8.— do 9·— złr. Żyto 4.75 do 5.10 złr. Jęczmień 4·25 do 5·— złr. Owies 4·50 do 5.15 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 4·50 do 5·— złr. Kukurudza nowa 4·25 do 4·75 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6.— do 7·— złr. Groch pastewny 4.25 do 4·75 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8.— do 8.75 złr. Bobik —·— do 4·75 złr. Wyka 3·75 do 4·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 30·— do 33·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 38·— do 42·— złr. Kminek 29·— do 33·— złr. Rzepak zimowy 10.25 do 11.— złr. Rzepak letni 10·— do 10·50 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 9·— do 9·50 złr. Nasienie lniane 11·— do 11·50 złr. Nasienie konopne —·— do 8·75 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 27·50 do 27·75 złr.

OSTATNIA POCZTA

Czytamy w *Politische Correspondenz*: Ponieważ niektóre wieści z ostatnich dni mimo kilkakrotnych zaprzeczeń, wyzyskiwane bywają przez pewną część opozycyjnej prasy dla zaniepokojenia ludności, więc nie uważamy za rzecz zbyteczną raz jeszcze oświadczyć:

1. Wiadomość, jakoby nowomianowany rossyjski konsul w Bośnii, p. Ładgieński, zaopatrzony został ze strony Wys. Porty w *berat* upoważniający go do wykonywania jego urzędowych funkcyj konsularnych, jak również wszystkie inne szczegóły odnoszące

się do mianowania wspomnionego funkcyonaryusza, polegają na zupełnem zmyśleniu.

2. Nieprawdą jest, jakoby rzymska kurya z uwagi na zawarte w konwencyi z dnia 21 kwietnia „uznanie praw zwierzchniczo-monarszych Sułtana“ wzbraniała się wejść w rokowania z Austro Węgrami w kwestyi uregulowania kościelnych stosunków Bośnii i Hercegowiny. Stolica św. poruszyła przeciwnie ostatniemi dniami z własnej inicyatywy pisemnie te rokowania.

3. Wszystkie wieści o wrzekomej mobilizacyi i rozległych wojskowych przygotowaniach do wkroczenia c. k. wojsk w sandżak Nowobazarski są niezgrabnemi kłamstwami tendencyjnemi, obliczonemi na rozdrażnienie ludności lub na spekulacye giełdowe. Ze strony c. k. rządu nie zamierzano najpierw nic, jak tylko wykonanie art. VIII konwencyi, t. j. wysłanie wojskowych rzeczoznawców, którzy w porozumieniu z komisarzami, mianowanymi przez Portę, zająć się będą mieli zbadaniem stanu dróg i komunikacyj, stosunków wojskowo-prowiantowych i t. p. Wiadomość, jakoby Porta podniosła trudności w kwestyi mianowania ze swej strony komisarzy, jest poprostu zmyślona, właśnie rzecz ma się całkiem przeciwnie. Zależeć to będzie od rezultatu wojskowej ankiety, czyli, w jakim celu i w których miejscach nastąpi wkroczenie, przyczem rząd w stanowczych swych decyzyach uważa wzgląd na koszta za moment rozstrzygający.

Jakkolwiek cel wszystkich tych wymysłów lub przekręcań jest łatwy do poznania, to przecież rząd nie przypisywałby wagi do ich prostowania. Rząd mniema przeciwnie, że może przypuścić, iż te ustawiczne próby ignorowania faktów i nadrabiania fałszami, nie mogą ostatecznie doprowadzić do innego celu, jak tylko do zupełnego zachwiania i tak drobnego już kredytu, który pozostał jeszcze w kołach politycznych owej części prasy opozycyjnej. Tylko do wielkiej publiczności, dla której prawda ma wartość nietylko idealną, ale i materyalną, zwraca rząd przestrogę, aby nie dała się łudzić przez wspomniane opozycyjne dzienniki, lecz trzymała się tego, co będzie ogłoszone w sumienniejszy i kompetentniejszy sposób przez organa, stojące bliżej rządu.

Wczoraj zebrał się kongres w Wersalu, aby przystąpić do rewizyi konstytucyi w duchu przeniesienia siedziby parlamentu do Paryża. Według konstytucyi składają kongres obie Izby parlamentu, zebrane na wspólne posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta senatu. Kongres liczy przeto 833 członków i jest największem zgromadzeniem ustawodawczem na świecie. Z liczby tej rozporządzają republikanie 500 głosami, mają więc zapewnioną większość. Kongresowi przysłuża pełne prawo udzielności, może on, jeżeli zechce, poddać rewizyi całą konstytucyę. W tym przypadku zgodziły się jednak obie Izby, że tylko artykuł 9 konstytucyi ma być zmodyfikowany a wszelkie inne wnioski usunięte z pod dyskusyi zapomocą t. z. kwestyi przedwstępnej.

Awantura poniedziałkowa w Izbie deputowanych wywołała w całej Francyi ogromne wzburzenie umysłów. W pierwszej chwili rozeszła się pogłoska, że cały gabinet postanowił podać się do dymisyi. To pewna, że nigdy jeszcze żaden rząd na świecie nie doznał ze strony deputowanego w parlamencie podobnej zniewagi. Według *Figara* Cassagnac tak się wyraził: *„J'applique à tout le gouvernement les paroles que j'ai adressées à M Girerd. C'est un gouvernement infame, un gouvernement de scélérats et de lâches“* (zwracam do całego rządu słowa, które wystosowałem do p. Girerda. Jest to rząd nikczemny, rząd złożony ze zbrodniarzy i tchórzów) Nie znajdujemy natomiast w *Figarze* wzmianki, aby minister handlu Tirard użył do bonapartysty D'Ariste słów: „Miej się pan na baczności, wypoliczkuję pana“. Faktem jest jednak, że przyszło między nimi do ręcznych zapasów, które dopiero interwencya kilku deputowanych przerwała.

Włoska izba deputowanych obradowała 11 b. m. nad linią nowej kolei żelaznej z Cuneo do Nicei. Deputowany Biancheri domagał się budowy linii przez Teude, aby dać dowód sympatyi dla ludności, która poniosła dla Włoch tak wielkie ofiary i która mieszkając nad granicą, narażoną na największe niebezpieczeństwa, trzyma wysoko sztandar Włoch. Najwyższy interes narodowy wymaga tego dowodu sympatyi. Na te słowa, z których się przebijała boleść *Italia Irredenta*, miał minister Depretis odpowiedzieć, że ma także na oku ważne względy polityczne tak wymownie wyłuszczone przez pana Biancheri, którego serce gorąco bije dla ludności Nicei „Musieliśmy, mówił minister dalej rozstać się z nią, ale mimo to jest ona zawsze częścią rodziny włoskiej“. Izba przyjęła te słowa hucznemi oklaskami a jakkolwiek już następnego dnia dzienniki półurzędowe te reprodukcye słów ministra nazwały niedokładną, to jednak jak się dowiaduje *Pol. Cor.* z Paryża, zarządał rząd francuski w nocie wystosowanej do swojego ambasadora w Rzymie bliższego wyjaśnienia słów wygłoszonych przez ministra. Rząd włoski odpowie niewątpliwie, że słowa ministra zostały niedokładnie powtórzone. *Hagence Havas* zapewnia już nawet, że pan Depretis skonstatował tylko, iż Nicea stanowiła część rodziny włoskiej i przez wieki była połączona z domem sabaudzkim. Takie zdanie byłoby w rzeczy samej tylko uwagą historyczną i to bez cechy oryginalności.

Prawit. Wiestnik donosi, że car, chcąc dać szyldwachom skuteczniejsze środki do obrony tak własnej osoby jak powierzonych stanowisk, rozkazał, ażeby tam, gdzie władza miejscowa uzna to za rzecz potrzebną, szyldwachy miały broń zawsze nabitą, chociażby to były karabiny szybkostrzelające, a kurki trzymały na pierwszym ochronnym spuście. W takim razie szyldwachy mają nie prezentować broni przed oficerami, lecz stawać tylko „spokojnie“.

W tym samym urzędowym dzienniku czytamy, że generał-gubernator moskiewski rozkazał mieć po czterech stróżów we wszystkich wioskach i zbiorowiskach wil, w których osoby prywatne obierają letnie mieszkania. Stróże ci mają być opatrzeni w stosowne znaki i piszczałki, czuwać zaś winni we dnie i w nocy przez cały czas sezonu letniego.

Według *Now. Wremia* komissya specyalna wypracowała projekt zmniejszenia ciężaru umundurowania i rynsztunku żołnierza rossyjskiego, projekt został już złożony radzie wojennej, która go ma rozpatrywać. Wedle *Nowosti*, wydatki na pobór rekrutów w roku bieżącym obliczono na dwa miliony rubli; przeciętnie wypada na każdy tysiąc rekrutów 10 000 rubli wydatku.

Dzienniki hollenderskie z obawy o niebezpieczeństwo jakieby opróżnienie tronu hollenderskiego wywołać mogło, usiłują zbić mniemanie, jakoby młodszy brat zmarłego księcia Oranii Aleksander nie był zdolny do tronu. Także dzienniki belgijskie piszą w tym duchu a *Echo du Parlament* podnosi nawet wielkie zdolności nowego księcia następcy tronu i zamiłowanie jego do spraw publicznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 czerwca. Według *Pol. Cor.* w tutejszych kołach kompetentnych do południa nic nie było wiadomo o zażądanej wrzekomo przez Francyę detronizacyi wicekróla Egiptu.

Berlin, 19 czerwca. W parlamencie na interpelacyę Delbrücka w sprawie zmiany ustawy monetarnej odpowiedział Bismarck, że nie wie jak się na to zapatrują rządy związkowe. Kanclerz osobiście nie uważa za rzecz pożyteczną wyrażenia swojego zdania w tej mierze. Interpelacya nie została dobrze rozważoną. Ani rada związkowa ani pruskie ministerstwo nie poruszyło kwestyi. Sprzedaż srebra zastanowiono z praktycznych powodów, celem osiągnięcia lepszej ceny. Nie myślano o zmianie ustawodawstwa. Prezydent banku wykazuje, że w skutek spadku ceny srebra stracono już $92\frac{1}{2}$ miliona na sprzedaży tego kruszcu. Należy zatem utrzymać nadal kurs srebrnych talarów i wstrzymać się kilka lat ze sprzedażą srebra. Bamberger powołuje się na sprawozdanie angielskiego ambasadora, interpelacya nie była krokiem nierozważnym. Bismarck odpowiada, że w interpelacyi widać demonstracyę przeciw taryfie. Gdyby go prywatnie zapytano, byłby objawił zdanie swoje otwarcie.

Wersal, 19 czerwca. Kongres otwarty został pod przewodnictwem Martela. Minister sprawiedliwości przedkłada projekt przeniesienia Izb do Paryża. Uznano nagłość wniosku, uchwalono wybrać komisyę z 15 członków złożoną i po wylosowaniu biór przerwano posiedzenie. Po otwarciu posiedzenia prezydent podaje do wiadomości skład komisyi: wybrano samych republikanów. Kilku członków prawicy protestuje, Baudry d'Asson wnosi zganienie takiego postępowania. Wniosek ten upadł. Sprawozdawca komisyi Simon wnosi po ponownej przerwie posiedzenia przyjęcie wniosku o przeniesienie Izb. Legitymista Brun oponuje i obawia się zaburzeń. Cassagnac oświadcza się za przeniesieniem Izb, gdyż to sprowadzi upadek republiki. Wniosek rządowy przyjęto 549 głosami przeciw 262, poczem kongres zamknięto.

Darmstadt, 19 czerwca. Według *Darm. Ztg.* Książę bułgarski otrzymał wielki krzyż angielskiego orderu *Bath*, z wielkim łańcuchem, wielki krzyż belgijskiego orderu Leopolda i pruski order czerwonego orła pierwszej klasy.

Petersburg, 19 czerwca. Ks. Gorczakow wyjeżdża dziś wprost do Baden.

Madryt, 19 czerwca. Odkryto spisek socyalistyczny w San Miguel pod Perez. Uwięziono 7 kierujących członków i zabrano spisy nowych członków.

Kair, 19 czerwca. Egipscy ministrowie zgadzają się prawie na abdykacyę khedywa. Konsulowie Anglii i Francyi zalecają ten krok, i przyrzekają, że następcy khedywa ułatwią uregulowanie finansów i ustanowienie nowego rządu. Khedyw nie jest jeszcze zdecydowany.

Wiedeń, 20 czerwca. *(Tel. pr.)* Z Aleksandryi donoszą, że następca tronu egipskiego Tewfik basza, który bawił w Belbey, powołany został wraz z wojskowym gubernatorem Aleksandryi, Abdel-Kaderem baszą, do Kairu. Mówią, że Khedyw chce zapobiedz swej destytucyi dobrowolną abdykacyą. Familia jego przeniosła się z pałacu do cytadeli.

Deutsche Ztg. donosi, że poseł niemiecki w Paryżu ks. Hohenlohe został upoważniony, aby przy danej sposobności w kwestyi egipskiej wyraził się w sposób, któryby usunął obawy francuzkiego gabinetu co do interwencyi niemieckiej.

Londyn, 20 czerwca. Wiadomości z Przylądka Dobrej Nadziei donoszą o śmierci cesarzewicza Ludwika Napoleona. Zwłoki znaleziono. Lord Sydney udał się do Chiselhurst do cesarzowej Eugenii.

Office Reuter donosi z Kapstadt dnia 3 b. m: książę Napoleon udał się z kilku oficerami na mały rekonesans i zsiadł z konia. Nagle osaczony został przez Zulusów i zabity.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 czerwca 1879, godzina 2 min. 34. Losy kredytowe 170·75. Węg. akcye kredyt. 251·60. Akcye anglo-austr. 126·30, Akcye banku Union 86·50, Akcye kolei Karola Ludwika 244·—, Akcye kolei północnej 228·—, Akcye kolei południowej 88·—, Akcye kolei Alföld 135·25, Akcye kolei Elżbiety 179·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 135·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 127 50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74·25 Galic. oblig. indemn. 88·50, Losy z r. 1864 157·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 103·25, Akcye banku obrotowego —·— Losy tureckie 22·75, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 121·50, Rubel papierowy 1·14·$\frac{1}{4}$, Wiedeńskie losy 114·—. Węgierskie losy 103·—, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 93·60. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 19 czerwca, godzina 5 minut. 30. Akcye kredytowe —·—. Anglo-Austr. —·—. Unionsbank ·—·—. Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap —.— Rubel papierowy —·—, Gal listy zastawne 95·25 Gal. listy indemnizacyjne —·—. Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 97·50 Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 20 czerwca, godz 10 minut 42. Akcye kredytowe 260 30, Anglo-austr. 126·30, Akcye banku Union 86·60, Kolej Kar. Ludw. 244·50, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·25. Rubel papier. 1·14·$\frac{1}{4}$. Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—. Losy z r. 1860 —·— Usposobienie bez transakcyi

---

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20 czerwca 1879 o godz 7 rano.

Barometr 735.95mm. Psychrometr suchy 16.6°C. Psychrometr wilgotny 16.0°C. Prężność pary 13.2m. Wilgoć 94 %. Zachmurzenie 10. Wiatr S1 Ozon 8. Temperatura powietrza +13.3°R. Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20 czerwca 1879.

Hotel Europejski.

Pp. H. hr. Breza z Krakowa. S. br. Bronicki z Zaleszczyk. W. Jankowski z Tarnopola.

Hotel George'a

Pp. K. ks. Wiazemski z Rossyi. Dr. E Duniecki z Wiednia. Gheorghian z Jass. B. Horodyński z Zbydniowa. W. Younga z Trzciańca. J. Kusznierski z Rossyi. A. Oborski z Ujowa. B. Siemiginowski z Siekierzyńca. S. Skarzyński z Studzianki.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. W. Waygart z Przemyśla. W. Strończak z Sądowej Wiszni. K. Babecki z Byszowa. F. Bielawski z Wołynia. E. Rylski z Czarnołożca. H. Szeliski z Komborni. J. Tyszkowski z Hayworonki. A. Ujejski z Denysowa. A. Wasilewski z Wolicy Baryłowej. T. Wasilewski z Sienkowa.

Hotel Kuhna.

Pp. E. Kinel z Hrehorowa. B. Załuski z Rzyczki J. Wanke z Bolechowa

Hotel Lazarusa.

Pp. H. Kaminker z Odessy. D. Mansohn z Odessy M. Langner z Czerniowiec. K. Epstein z Rzeszowa. D. Wolfeld z Rzeszowa. F. Brauner z Raichenberga.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Romanowski z Piotrowa. G. Hahn z Podbuża.

Hotel Langa.

Pp. J. Dub z Wiednia. J. Pacowski z Wiednia. A. Wiener z Wiednia. L. Lang z Wiednia. B. Singer z Wiednia. H. Steinmetz z Cassel.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. hr. Starzyński do Ławcza. H. br. Wilczek do Samoklęski. J. Satzer do Bolechowa. Dr. R. Schmidt do Tarnopola. M. Chaudoir do Krakowa. T. Chrząszcz do Słowity. A. Reteau do Krakowa. P. Sławiński do Krakowa. I. Teliga do Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 7. wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 5 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 czerwca 1879

	płacą	żądają
	waluta austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243 50	246 50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	134 —	137 —
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	266 —	269 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	227 —	231 —
2. Listy zast. za 100 zł		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	89 75	90 75
„ „ „ 4 pr. „	82 75	83 75
„ „ „ 5 pr. okresowe	89 75	90 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	94 75	95 75
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	85 50	— —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91 —	92 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	88 50	89 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	91 —	92 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	94 —	96 —
5. Losy Miasta Krakowa	19 —	20 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 37	5 46
Dukat cesarski	5 41	5 51
Napoleondor	9 22	9 32
Półimperyał	9 45	9 60
Rubel rossyjski srebrny	1 55	1 67
„ „ papierowy	1 13—	1 15—
100 marek niemieckich	56 80	57 40
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 17 czerwca 1879.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	65.65	65.80
luty-sierpień	65.65	65.80
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	67.60	67.75
kwiecień-październik	67.60	67.75
Losy z roku 1854 po 250 zł.	115. —	116.—
„ 1860 po 500 złr. 5 pr.	125.50	125.75
„ 1860 po 100 złr. 5 pr.	125.50	127.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	155.50	156.—
„ „ 1864 „ po 50	154.—	155.—
Renty Como po 42 lir. austr.	28.50	29.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.50	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.75	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	77.15	77.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	84.50	85.—
Galicyi	88.50	89.—
Niższej Austryi	104.75	—.—
Siedmiogrodu	82 25	82.75
Węgier	85.—	86 —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	121.90	122.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	255.50	255.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	800.—	810. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	544.—	546.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	177.—	178.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2230.—	2285.—
[illegible]	243 25	243 75

	płacą	żądają
Lwow. Czern. kolei po 300 zł. wa. w sr.	134.75	135 —
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	278.25	278.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	84 75	85 25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	102.50	103.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	92.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.	115.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	94.50	95.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	— —	90 25
„ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	— —	90 25
Gal. banku hipot. po 5 proc.	95.—	95.20
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	97 25	98.
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	98 75	99 25
„ „ po 5 proct.	92 —	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	77.25	77.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	76.30	76.60
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.25	98 75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł 5 pr.	102.25	102.75
„ „ „ II emisyi	101 50	102 —
„ „ „ III „	101 .—	101 25
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	82.25	82.75
z r. 1867	85.25	85.75
z r. 1868	78.50	79 —
z r. 1872	75.25	75 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	—.—	74.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	171.25	171.75
Clarego po 40 zł. m. k.	37 75	38 25
[illegible]	105 25	105 75

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	19.	19 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.—	38.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.	36 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.75	17 —
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	38 —	39.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.25	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.75	34
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	34.25	34 50
Wexle (za 3 …)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 f. szt.	116.20	116 40
Paryż za 100 fr	46.05	46 10
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.50. —	5.51 —
„ pełnej wagi	5.49.—	5.50 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.26	9.26 50
Rossyjski imperyał	9.52 50	9.53.50
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 19 czerwca 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	40
„ „ „ w srebrze	68	30
Renta w złocie	77	70
Losy pożyczki z roku 1860	126	—
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	259	75
Londyn	115	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	24½
Dukat cesarski men.	5	48
100 marek niemieckich	56	95

Dziennik Urzędowy

(3989 1—3) **Edykt.**

L. 6867 C. k. sąd powiatowy w Rymanowie powołuje nieobecnego Feliksa Frydrycha, aby do spadku po beztestamentalnie w Porębach na dniu 8 lutego 1877 zmarłym Bartłomieju Frydrychu do jednego roku zgłosił, w przeciwnym albowiem razie, postępowanie spadkowe z kuratorem dla niego ustanowicnym, Piotrem Frydrychem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów 13 maja 1879.

(4154 1—3) **Edykt.**

L 5448. W Kołomyjskim sądzie obwodowym odbędzie się dnia 11 lipca, 8 sierpnia i 5 wrześuia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, za cenę szacunkową 4326 złr., której 10 proc. w gotówce lub w papierach do lokowania pupilarnych majątków zdatnych do rąk komisyi złożonym być ma pomusowa licytacya realności Fischla Hirem pod lk. 47/365 w Kołomyi położonej, w celu sciągnięcia dla c. k. uprzyw galicyjskiego Banku hipotecznego sum 113 złr. 40 ct. 113 złr. 40 ct., 113 złr. 40 ct. i 1810 złr. 8 ct. wal. austr.

W 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego ma kupiciel wykazać się przed sądem, że zapłacił wszelkie z realności tej zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysłuża. tudzież że wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami zapłacił lub uzyskał pozostawienie wierzytelności bankowych przy hipotece licytacyjnej realności poczem nastąpi tabularne przeniesienie własności i oddanie fizycznego posiadania tej realności.

Resztę ceny kupna ma kupiciel w 30 dniach po prawomocności uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej, do depozytu tutejszego sądu obwodowego złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kołomyja 5 czerwca 1879.

(4153 1—3) **Edykt.**

L. 4753. W Kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym odbędzie się dnia 11 lipca, 18 sierpnia i 15 wrześuia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana za cenę szacunkową 2500 złr. której 10 proc. w gotówce lub w papierach do lokowania pupilarnych majątków zdatnych do rąk komisyi złożonym być ma pomusowa licytacya realności Frende Hauer pod lk. 210/471 w Kołomyi położonej w celu ściągnięcia dla c. k. uprzyw. gal. banku hipotecznego sum 55 złr. 20 ct., 55 złr. 20 ct. i 1110 złr. 12 ct. w 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi ma kupiciel wykazać się przed sądem, że zapłacił wszelkie z realności tej zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysłuża, tudzież że wierzytelności ck. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami zapłacił lub uzyskał pozostawienie wierzytelności bankowych przy hipotece licytacyjnej realności, przyczem nastąpi tabularne przeniesienie własności i oddanie fizycznego posiadania tej realności.

Resztę ceny kupna ma kupiciel w 30 dniach po prawomocności uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej do depozytu tutejszego sądu obwodowego złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Kołomyja 22 maja 1879.

(4160 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3654. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 29 marca 1879 l. 14113 przedsięweźmie celem wydobycia sum. 23 złr., 23 złr. i 379 złr. 31 ct. z pn. c. k. uprz. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jana Kraushaar się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności dłużnika pod l. 36 w Falkensteinie w Starostwie Lwowskiem położonej w dniach 11 lipca, 28 sierpnia i 17 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2250 złr.

Wadyum wynosi 225 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 17 października 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 1 marca 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Filipa Simona ze Szczerca.

Szczerzec 24 maja 1879.

(4164 1—3) **Edykt.**

L. 2764. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 34 złr. 2 ct. 34 zł. 2 ct. i 421 złr. 55 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Samuelowi Leibie Hitzig a względnie tegoż spadkobierczyni Beili Rauch wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 11 lipca 28 sierpnia i 16 października 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 71 w Szczercu w starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1200 zł.

Zakład wynosi 120 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 16 października 1879 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 3 stycznia 1879 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 12 maja 1879.

(4170 1—3) **Edykt.**

L. 18739. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Teodorę Lewicką, że w skutek podania Karola Grossa de praes. 1go maja 1879 l. 18739, o publicz. licyt. jej ruchomości protokołem do l. 12654/79 zajętych oszacowanych ustanowionym został dla niej kurator ad actum w osobie adw. Dra Siterskiego z zastępstwem adw. Dra Gajewskiego celem doręczenia tymże uchwały wskutek powyższego podania zapadłej tudzież uchwał na przyszłość zapaść mających.

Lwów dnia 24 maja 1879.

(4163 1—3) **Edykt.**

L. 3189. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 56 złr. 70 ct., 56 złr. 70 ct. i reszty kapitału 765 złr. 63 ct. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Szulimowi Nucie Rettig i oświadczonym spadkobiercom po Sarzet Rettig, wywalczonej przedsięweźmie w usądowej kancelaryi w dniach 11 lipca, 28 sierpnia i 17 październik 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 15 str./91 now. w Szczercu w starostwie lwowskiem położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta 2500 złr. zakład wynosi 250 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 17 października 1879 o godzine 3 po południu. Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 17 stycznia 1879 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 12 maja 1879.

(4068 1—3) **Edykt.**

L. 9138. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Eugeniusza hr. Koziebrodzkiego i tegoż niewiadomych spadkobierców, że pod dniem 10 czerwca 1879 do l. 9138 przeciw nim Izrael Brimmer wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 3360 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca ich pobytu ustanowiono dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. dr. Glogiera z zastępstwem p. adw. dr. Sternklara, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się przeto wspomnionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 11 czerwca 1879.

(4168) 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 20473. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym sanockim w latach 1880, 1881 i 1882 odbędzie się na dniu 10 lipca 1879 w c. k. starostwie w Sanoku publiczna licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1880 wynosi, a mianowicie:

1) Dla traktu podtatrzańskiego 6680 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 13.745 złr. 61 ct.

2) dla traktu przemyskiego 2372 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 5.748 złr. 33 ct.

Razem 9052 metrów sześc. ogólną kwotę fiskalną 19.493 złr. 94 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone przepisaną marką stemplową i w 5 proc. wadyum, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi, ale także literami w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 46 warunków licytacyi podanego, lub niezłożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa we Lwowie 10 czerwca 1879.

(4162 1—3) **Edykt.**

L. 3129. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 796 złr. 75 ct. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jakóba Bisanza się należącej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 18 lipca i 11 września 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 5 w Rosenbergu w Starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 8000 złr.

Zakład wynosi 800 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 11 września 1879 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 22 lutego 1879 uzyskali, ustanawia się p. Tomasza Albera ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 23 maja 1879.

(3981 1—3) **Edykt.**

L. 3962. Ck. sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia Joannę Hauptman z miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie Lei Gross przeciw niej o 76 złr. a. w. z pn. uchwałą z dnia 31 marca 1879 l. 3962 termin do wniesienia dupliki i dalszej rozprawy na dzień 18 lipca 1879 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym został, — że do zastępstwa jej ustanawia kuratora adw. Dra. Pawlińskiego w Samborze a substytutem adw. Dra. Budzynowskiego i że pierwszemu z nich doręcza się powyższą uchwałę, wzywając równocześnie pozwaną, ażeby ustanowionemu kuratorowi dowody do swej obrony udzieliła, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.

Sambor 31 marca 1879.

(4123 2—3) **Edykt.**

L. 8515. Lwowski c. k. sąd krajowy oznajmia, że celem ściągnięcia przez niemiecki bank hipoteczny w Sachsen Meiningen przeciw p. Leokadyi Semetkowskiej wywalczonych sum 1925 tal. p. k. w efektywnej monecie brzęczącej i 54450 tal. p. k. w tej samej monecie z p. n. egzekucyjna relicytacya w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 56 n./45 st. rynek położonej, d. 21 lipca 1879 o godz. 10 przed południem w sądzie się odbędzie i że wspomniana realność na tym terminie także poniżej ceny szacunkowej 86404 złr. sprzedaną będzie.

Dokument oszacowania i warunki licytacyjne może w t. s. registraturze przejrzeć lub w odpisach podnieść.

O tej licytacyi zawiadamia się tych wierzycieli hipotecznych, którzy po 9 marca 1876 jako dniu wystawienia odnośnego extraktu tabularnego do tabuli miejskiej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie adw. Dra. Szwedzickiego z zastępstwem adw. Dra. Popławskiego.

Lwów dnia 27 maja 1879.

Z. 8515. (4123 2—3)

Edikt.

Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der von der deutschen Hypothekenbank in Sachsen Meiningen wider Fr. Leokadya Semetkowska ersiegten Beträge pr. 1925 Thlr. pr. Crt. in effektiver klingender Münze sammt 5 proc. Zinsen in effektiver klingender Münze von dem Theilbetrage pr. 275 Rthlr. vom 1 Juli 1873 angefangen, bis zur wirklichen Zahlung, dann der Summe pr. 54450 Thlr. pr. Crt. in gleicher Münze sammt 5 proc. in derselben Münze zu leistenden vom 1 Jänner 1874 bis zum wirklichen Zahlungstage laufenden Zinsen, der Kosten pr. 24 fl. 63 kr. öst. W. der mit dem Bescheide vom 22 Mai 1874 Z. 24036 zugesprochenen Executionskosten pr. 17 fl. 67 kr. ö. W., der Schätzungskosten pr. 71 fl. 32 k. ö. W., der mit dem hiergerichtlichen Bescheide dto. 29 April 1876 Z. 14695 im Betrage von 47 fl. 47 kr. öst. W. zugesprochenen, so wie der gegenwärtigen Executionskosten, welche im Betrage von 41 fl. 15 kr. ö. W. zugesprochen werden, der Relizitation der früher der Leokadya Semetkowska gegenwärtig dem Mendel Piepes eigenthümlich gehörigen in Lemberg sub, Nr. 56 neu, 75 alt gelegenen Realität zu Gunsten der deutschen Hypothekenbank in Sachsen Meiningen auf Gefahr und Kosten des Basil Towarnicki und nunmehr deren Erben nach Kräften des Nachlasses an einem Termine und zwar am 20 Juli 1879 10 Uhr Vormittags auch unter dem Ausrufspreise unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird:

1. Den Ausrufspreis bildet der erhobene Schätzungswerth pr. 86404 fl. 24 kr. öW.
2. Jeder Kauflustige hat ein Vadium welches 10 proc. des Ausrufspreises ausmacht d. i. also den Betrag pr. 8640 fl. 42 kr. öst. W. oder eigentlich in runder Summe gerechnet den Betrag von 8600 fl. ö. W. in Baarem oder in Sparcassabüchlen, oder auch in Staatsschuldverschreibungen in galizischen Grundentlastungs-Obligationen, in Pfandbriefen des galiz. Bodencreditvereines oder in galiz. Hypothekenbriefen, vor Beginn der Versteigerung zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen.

Die Staatsschuldverschreibungen, und galiz. Grundentlastungsobligationen, Pfand- oder Hypothekenbriefe werden zum Course des letzten dem Lizitationstermine vorangehenden Tages wie dieser Cours in der ämtlichen „Lemberger Zeitung“ (Gazeta Lwowska) ausgewiesen sein wird berechnet werden.

Das Vadium des Erstehers wird in das gerichtliche Depositenamt erlegt, hingegen das der übrigen Lizitanten, denselben gleich nach beendigter Versteigerung zurückgestellt werden.

Der Grundbuchsauszug der zu versteigernden Realität ist in der Registratur des Lemberger k. k. Landesgerichtes einzusehen.

Wovon diejenigen Tabulargläubiger, welche nach dem 27 Jänner 1879 als dem Ausstellungstage des ergänzten Tabularextractes in die Stadtafel gelangen sollten, oder denen der gegenwärtige Lizitationsbescheid oder die künftigen Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden sollten, durch den aufgestellten Curator Adv. Dr Szwedzicki verständigt werden.

Lemberg den 27 Mai 1879.

(4134 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7055. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 61 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 61/62 w Dydiowie położonej, dłużnika Fedia Gember własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Arona Knebel dnia:

I. 28 czerwca
II. 22 lipca 1879
III. 22 sierpnia

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę 280 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka dnia 11 lutego 1879.

(4131 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3656. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Josla Habera przeciw Ołeksie Derejczuk pto 35 zł. 60 kr. realnoś dłużniczą, ciała tabularnego nie stanowiącą, w Słobudce leśnej położoną, przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniach 30 czerwca, 31 lipca i 29 sierpnia 1879, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 504 zł. 50 kr. w. a. zakład 50 zł. 45 kr. w. a

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Dla nieznajomych wierzycieli adw. Dr. Maramorosza kuratorem ustanowiono.

Z c. k. m. d. sądu powiatowego.

Kołomyja 30 kwietnia 1879.

(3964 2—3) **Edykt.**

L. 21291. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Feliks Rosnowski na dniu 3 maja 1879 l. 21291 przeciw niewiadomym wierzycielom masy krydalnej Joachima Potockiego o wykreślenie kaucyi sumy 7000 zł. pols. ze stanu biernego majętności Czestynia pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, c. k. sąd krajowy do zastępowania tychże tutejszego adwokata Dr. Horvata kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 24 maja 1879.

(4129 2—3) **Edykt.**

L. 8375. C. k. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Maryi Krynickiej 2 śl. Tólgyj w Krynicy powiatu Medenickiego zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k. sędziemu powiatowemu Zygmuntowi Olpińskiemu jako komisarzowi konkursowemu w Medenicy.

Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzycieli konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu t. j. do dnia 15 sierpnia 1879 w tutejszym sądzie obwodowym w Samborze lub w c. k. sądzie powiatowym w Medenicach wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 27 sierpnia 1879 o godzinie 9 przedpołudniem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 25 czerwca 1879 o godzinie 9tej przedpołudniem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Medenicach lub w okręgu tegoż sądu mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Medenicach mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczane będą, w dodatku urzędowym do gazety lwowskiej.

Sambor dnia 10 czerwca 1879.

(4042 2—3) **Edykt.**

L. 4886 C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz Borucha Leka Spielberga wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 600 złr. w. a. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata dr. Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił

Kołomyja dnia 22 maja 1879.

(4045 2—3) **Edykt.**

L. 4765. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Dawida Burstin z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Jentę Jameafeld pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 950 złr. w. a. za kuratora dla niego adwokata dr. Billeta z zastępstwem przez adwokata dr. Heynego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 24 maja 1879.

(4018 2—3) **Edykt.**

L. 2867. Maryanna Bosowska włościanka w Rożnowie w powiecie Nowo-Sądeckim wniosła do tutejszego sądu prośbę o uznanie jej męża Onufrego Bosowskiego za zmarłego celem zawarcia powtórnych ślubów małżeńskich, albowiem tenże, służąc w wojsku w kompanii prusko-austryackiej w roko 1866 miał zginąć i od tego czasu żadnej o sobie nie dał wiadomości.

Wzywa się zatem nieobecnego Onufrego Bosowskiego dla którego się kuratorem p. adw. Dra. Zelechowskiego ustanawia, aby w przeciągu jednego roku stawił się w tutejszym sądzie lub w inny sposób o swem życiu dał wiadomość, w przeciwnym bowiem razie sąd przystąpi do uznania go za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 17 maja 1879.

(4138 2—3) **Edykt.**

L. 25096. C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w skutek prosby c. k. uprz akcyj. banku hipotecznego we Lwowie celem ściągnięcia drogą egzekucyi sum:

1) 552 złr. w. a. z procentami 6 prc. od dnia 27 marca 1878 i kwoty 5 złr. 52 ct. jako 1 proc. prowizyi.
2) 552 złr. z procentami 6 proc. od dn. 27 września 1778 i kwoty 5 złr. 52 ct. jako 1 prc, prowizyi.
3) resztującej sumy 10931 złr. 77 ct. a. w. z większej kwoty pożyczkowej 12000 złr. pochodzącej z 7 proc. procentami od dnia 28 marca 1879 nareszcie:
4) kosztów sądowych w ilości 12 złr. 67 ct. w, a. już przyznanych i obecnych w sumie 20 złr. 63 ct. w. a.; z potrąceniem jednak kwoty 300 złr. w. a. na dniu 8 lipca 1778 r. złożonej do kasy akc. banku hipotecznego publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 290 $^2/_4$ we Lwowie położonej. Betti Zuckerkandel jak dom 96/97 pag. 164/272 haer. 22.23 własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 25073 złr. w. a.: wadyum wynosi 2507 złr.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach a to 6 sierpnia, 4 września i 8 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, na których realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Gdyby zaś w powyższych trzech terminach za tęże cenę sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin sądowy na dzień 8 października 1879 o godzinie 11 przed południem, z tem oznajmieniem iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujacy uważani będą.

O czem wszystkich wierzycieli hipotecznych, wiadomych z miejsca pobytu, do rąk własnych, zaś tych którymby uchwała niniejsza lub też jaka późniejsza doręczoną być nie mogła, jako tych, którzyby po dniu 10 maja 1879, jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego wpis hipoteczny uzyskali, tudzież niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę Potocką przez kuratora adw. Dra. Żukotyńskiego z substytucyą adw. Dra. Balko uwiadamia się.

Lwów dnia 31 maja 1879.

(4127 2—3) **Edykt.**

L. 236. Dnia 15 lipca, 18 Sierpnia i 15 Września 1879 o 10 godz. rano odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie sumy 155 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 27 w Kołhajowicach położonej dłużnika Iwana Hruszka własnej ciała tabularnego nie mającej na rzecz Izraela Lesera.

Cena szacunkowa 585 złr. w. a.

Wadyum wynosi 58 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Rudki 21 marca 1879.

(4126 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1607. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 157 złr. 67 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 34 subrep. 62 w Podbużu położonej, dłużnika Matija Kiszyk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 23 lipca 1879, 6 sierpnia 1879 i 21 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej 40 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Podbuż dnia 23 maja 1879.

(4062 3—3) **Edykt.**

L. 15897. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wzywa Anastazyę Dumiak, zamężną Kłymko, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, aby w przeciągu roku od daty niniejszej zgłosiła się do sądu tutejszego i oświadczyła się do spadku zmarłego beztestamentnie 29 maja 1854, w Nahujowicach, jej ojca Eliasza Dumiak, składającego się z realności pod l. k. 248 now. w Nahujowicach tem pewniej, inaczej spadek pertraktowany zostanie z zgłaszającymi się i z Iwanem Wołczak, ustanowionym kuratorem Anastazyi Kłymko.

Drohobycz 28 grudnia 1876.

(3976 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1079. Ck. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 26 września 1878 l. 2682, iż realność pod lk. 48 a rep. 36 w Jodłówce zostanie w jednym terminie a to: dnia 29 lipca 1879 o godzinie 10 z rana, na miejscu w Tuchowie pod warunkami zwalniającemi sprzedaną:

1 Realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

2. Licytacya publiczna tejże realności i z jednym licytantem będzie przeprowadzoną.

Tuchów dnia 22 kwietnia 1879.

(4056 3—3) **Edykt.**

L. 2841. C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Henryka Seidmana, iż Aron Cuker przeciw niemu wniósł pozew o 25 złr. wskutek czego wyznaczony jest termin do rozprawy na dzień 20 czerwca 1879 o 9 rano i ustanowiono dla niego kuratorem Michała Golińskiego z Tarnobrzega.

Tarnobrzeg 30 kwietnia 1879.

(4097 3—3) **Edykt.**

L. 3459. C. k. sąd krajowy wzywa niniejszem wszystkich, którzyby posiadali zaginioną łacińskiemu probostwu w Komborni i na imię tegoż probostwa opiewającą książeczkę wkładkową galicyjskiej kasy oszczędności nr. 8234 wydaną dnia 6 grudnia 1859 na kwotę 16 złr. 92 ct. w. a. aby książeczkę tę w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej tem pewniej sądowi przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczona książeczka amortyzowaną zostanie.

Lwów 15 lutego 1878.

(4106 3—3) **Edykt.**

L. 5105. Wskutek wyboru wierzycieli upadłości Salomona Klugmana mianuje się zarządcą tej upadłości adwokata dr. Edwarda Schafera w Sniatynie, zastępcą zarządcy Izaka Altera Rosnera, a wydziałem wierzycieli Hersza Leibe Stenihorna, Mojżesza Eisensteina i Markusa Hermana w Sniatynie mieszkających.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja dnia 29 maja 1879.

(4004) **Obwieszczenie.**

L. 5454. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza niniejszem że dnia 12 maja 1879 w pisaną została do tutejszosądowego rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych firma Stowarzyszenie zaliczkowe w Krakowcu zarejestrowane z nieograniczoną poręką.“

Przedsiębiorstwo to opiera się na statucie uchwalonym dnia 9 marca 1879.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczać swym członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trawania Stowarzyszenia nie określony.

Dyrekcyę składają: Józef Zalewski dzierzawca w Krakowcu jako dyrektor Józef Władysław Łobos aptekarz w Krakowcu jako kassyer Maciej Jasielski rządca dóbr w Krakowcu jako kontrolor Dr. Stanisław Łabędzki lekarz w Krakowcu jako zastępca dyrektora Jan Derdelewicz c. k. poczmistrz w Krakowcu jako zastępca kasyera, Jan Epler dzierzawca w Małnowskiej Woli jako zastępca kontrolora.

Firmę Stowarzyszenia przy ogłoszeniach i zawiadomieniach podpisują ważnie przynajmniej dwaj zaś przy dokumentach Stowarzenie z obowiązujących wszyscy trzej członkowie Dyrekcyi.

Udział w Stowarzyszeniu ustanowiono najmniej na 10 złr najwięcej na 500 tworzy się albo wpłatami w całości albo wkładkami miesięcznemi najmniej po 50 ct.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania Stowarzyszenia jest solidarną wedle postanowień §. 53 i następnych ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p.

Ogłoszenia podawane będą do wiadomości w jednem z czasopism lwowskich.

Przemyśl dnia 21 maja 1879.

(4075 3—3) **Lizitations-Edikt.**

Z. 1174. Am 8ten Juli 1879 11 Uhr Vormittags, als dritten Termine, findet hiergerichts im Bureau Nr. 4 die executive Versteigerung der der schuldnerischen Nachlaßmasse nach Thekla Ustyanowicz gehörigen, aus zwei Tabularkörpern bestehenden Realität Nr. tab. 86 cons. 1182 in Brody, behufs Einbringung der Rechtssumme von 6780 fl. 15 kr. öst. W. s. N. G. zu Gunsten der k. k. priv. österr. Hypothekenbank in Wien statt.

Ausrufspreis ist der Schätzungswerth von 19400 fl. ö. W. Vadium beträgt 2000 fl. Diese Realität wird auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, der Schätzungsact und Tabularauszug können hiergerichts eingesehen werden, denjenigen deren der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder welche nach 25 Mai 1875 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten ist der hierort. Adv. Dr. Ornstein zum Curator ad actum bestellt.

Vom k. k. Bezirksgericht.

Brody d. 27 April 1879.

(4121 3—3) **Konkurs.**

L. 3980. Posada kancelisty z przeznaczeniem do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z przynależną płacą przy sądzie powiatowym w Czortkowie, a w razie nadania tej posady kancelistę sądowemu, tym sposobem opróżniona posada zwykłego kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicyi wschodniej, jest do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla ksiąg gruntowych wniosą podania swe z wykazem uzdolnienia w myśl rozp. miuist. z 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. do prowadzenia ksiąg hipotecznych do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu, a to najdalej do 15 lipca 1879.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. ukwalifikowani przy obsadzeniu posady kancelisty dla ksiąg gruntowych przed innymi kandydatami tylko o tyle uwzględnieni zostaną o ile zarazem uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozp. min. z 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. wykażą.

Lwów 15 czerwca 1879.

(4122 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 21969. Celem zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego i żwiru rzecznego dla gościńców państwowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym w trzyletnim okresie 1880, 1881 i 1882 odbędzie się w dniu 9 lipca 1879 publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1880 wynosi:

dla traktu brzeżańskiego 3450 metrów sześć. w cenie 11018 zł.

dla traktu podbeskidzkiego na przestrzeni od 178 włącznie do 196 kilometra 1490 metrów sześciennych w cenie 2356 zł. 40 ct.

dla traktu rosulnieńskiego w ilości 138 metr. sześć. w cenie 2725 zł. 20 ct.

Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni, na który materyał ten ma być dostarczony, przejrzane być mogą w c. k. starostwie w Stanisławowie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 cent. i w wadyum 5 odsetek od sumy fiskalnej wynosić mające, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami w powyższym terminie, najpóźniej do 12 godziny w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 46 warunków licytacyjnych uwidocznionego lub niepodane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie 9 czerwca 1879.

(4011 3—3) **Edykt.**

L. 3471. Dnia 18 lipca 29 sierpnia i 10 października 1879 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności wedle wykazu hipotecznego 111 gminy Pawłosiów Zofii i Jana Pasternaków własnej na zaspokojenie wierzytelności Izraela Nagelsteina w sumie 300 zł.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Szczegółowe warunki akt oszacowania i wyciąg tabularny wykaże registratura.

Jarosław 1 maja 1879.

(4103 3—3) **Edykt.**

L. 2433. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że na rzecz Chaji Horowitz przeciw nieobjętej masie śp. Adama Gostyńskiego pto 1212 zł. sprzedawać się tu będzie grunta rustykalne z młynem amerykańskim w Podszumlańcach 28 czerwca 5 i 19 lipca 1879 zawsze o godzinie 11 rano przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś na trzecim terminie i niżej ceny 9327 zł. oraz za złożeniem wadyum 933 zł. z tem że kupiciel będzie obowiązanym w 30 dniach po doręczeniu uchwały, protokół przeprowadzonej licytacyi przyjmującej, złożyć resztę ceny do sądu bo inaczej sprzedanoby zakupiony przez niego przedmiot na jego koszt i niebezpieczeństwo przy jednym terminie za jakąbądź cenę.

Bliższe warunki licytacyjne oraz protokoły opisania i szacunku w mowie będących gruntów rostykalnych z młynem amerykańskim wolno przejrzeć w sądzie.

Bursztyn d. 21 maja 1879.

(4108 3—3) **Edykt.**

L. 1214. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do powszechnej wiadomości, że na podstawie prawomocnej uchwały z dnia 21 lutego 1874 l. 858 i z dnia 5 lutego 1876 l. 412 zezwala się celem egzekucyjnego ściągnięcia 5 % odsetków od kapitałów fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego dla dziewcząt szlacheckich i wiejskich, tudzież dla łacińskiego kościoła w Szalowej należących od zaintabulowanych w stanie biernym dóbr Łużna z przyległ. ut. dom. 72 pag. 452 n. 35 on. i dom. 72 pag. 454 nr. 39, 41 on kapitałów fundacyjnych 100.000 złp., 20.000 złp. i 30.000 złp. według skali z miesiąca lipca 1805 na 75757 złr. 17 1/4 gr. w. w. 15151 złr. 15 1/3 gr. w. w. i 22727 złr. 8 2/4 gr. w. w. zredukowanych, o ile zapłacenie tych odsetków od dłużnika wykazanem nie będzie, jakoteż celem egzekucyjnego ściągnięcia przyznanych c. k. prokuratoryi skarbu kosztów egzekucyi w kwocie 19 złr. 41 ct., 12 złr. 67 ct. tudzież kosztów za obecną prośbę w kwocie 25 złr. 72 ct. w. a. przyznanych na egzekucyjną sprzedaż dóbr Łużna z przyległościami Łużna górna, Łużna dolna, Zaborówka, Pogwizdów, Wesołów, Lisiaki, Krzysztosiówka, Podleśne, Kaplica i Niżne, wedle dom. 372 pag. 76 n. 26 27 haer Władysława Skrzyńskiego własnych z ograniczeniami, tamże wyrażonemi, według aktu uchwałą z dnia 24 października 1875 l. 4051 do sądu przyjętego oszacowanych według dekr. nadw. z dnia 25 czerwca 1824 nr. 2017 w dwóch terminach a mianowicie 17 lipca i 21 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu pod następującemi warunkami odbyć się mającą:

1) Za cenę wywołania służy wartość oznaczona w akcie oszacowania de dato Łużna 30 listopada 1871 w kwocie 168.837 złr. 90 ct.

2) Każdy mający chęć kupna winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 10 % od sta ceny wywołania w gotowiźnie lub w papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galicyjskiego ziemskiego towarzystwa kredytowego lub w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub w listach zastawnych c. k. uprz. galic. akcyj. banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr. banku narodowego, lub wreszcie innych papierach do lokowania pupilarnych kapitałów uzdolnionych według kursu ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej" lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej. Zadatek ten zostanie zatrzymany na rzecz najwięcej ofiarującego, i jeśli był w gotówce złożony będzie wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś zwrócony po licytacyi.

3) Na wypadek, jeśliby dobra w pierwszych dwóch terminach oznaczonych na dzień 17 lipca 1879 i na dzień 21 sierpnia 1879 nie mogły być sprzedane za cenę wywołania, ustanawia się na zasadzie §. § 148 i 152 post. sąd. tudzież dekr. nadwr. z dn. 25 czerwca 1824 nr. 2017 zb. u. s. termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 21 sierpnia 1879 o godzinie 4 po południu, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej stanąć mają, ileże nie stawający jako do większości głosów obecnych wierzycieli przystępujący uważani będą.

4) Jeśliby najwięcej ofiarujący nie dopełnił w czemkolwiek niniejszych warunków licytacyjnych, sprzedane zostaną dobra na jego ryzyko i koszta w jednym terminie licytacyjnym, a zadatek, jakoteż uiszczona już może część ceny kupna, przypadnie na wierzycieli hipotecznych a prócz tego nabywca za wszelkie szkody przez niedotrzymanie warunków wynagrodzić całym swoim majątkiem stanie się odpowiedzialnym.

O tem uwiadamiają się strony sporne, tudzież wierzyciele hipoteczni z imienia i miejsca pobytu znani do rąk własnych, zaś Mirl Lezer z miejsca pobytu niewiadoma, nakoniec wierzyciele, którzyby po dniu 21 stycznia 1879 uzyskali prawo zastawu na dobrach Łużna z przyległ. lub którymby uchwała licytacyjna z jakiego kolwiek powodu nie mogła być doręczoną przez kuratora dr. Żelechowskiego i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz 5 maja 1879.

(4112 3—3) **Ogłoszenie.**

L 4223. Złoczowski c. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż sumy 103 złr. 50 ct. w. a. z pn. w stanie biernym cała hipotecznego gminy Kniaże l. wykazu 82 Wojciecha Matwijszynego własnego na rzecz Szymona Barczuka hipotekowanej na zaspokojenie pretensyi Fischla Reissa w kwocie 73 złr 12 ct. w. a. dnia 9 lipca 1879, 8 sierpnia 1879 tylko za lub powyżej kwoty 103 złr. 50 ct. zaś w dniu 29 sierpnia 1879 i poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 z rana, pod warunkami które w ts. registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież pod warunkami, iż na wypadek, gdyby wierzyciele wierzytelności przed przewidzianem wypowiedzeniem przyjąć niechcieli obowiązany będzie kupiciel takowe, o ile cena kupna wystarcza, pokryć; wadyum 10 złr. 35 ct. w. a.

Złoczów dnia 14 maja 1879.

(4012 3—3) **Edykt.**

L. 4258. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do wiadomości, iż Jan Stefko wytoczył pozew przeciw nieobecnemu i z pobytu niewiadomemu Jakubowi Grünmanowi o zapłac nie 682 złr. 50 ct. i 20 złr. za 115 worów, że do rozprawy ustnej wyznaczony jest termin na dzień 18 lipca 1879 na 9 rano, a kuratorem dla pozwanego ustanowiony jest pan adw. dr. Gaberle z Jarosławia wzywa się przeto nieobecnego Jakuba Grünmana, ażeby do terminu osobiście lub przez pełnomocnika stanął i środki swoje obrony wniósł lub ustanowionemu kuratorowi takowe wskazał.

Przeworsk 10 czerwca 1879.

(4115 3—3) **Edykt.**

L. 3257. Ck. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia dwóch rat po 51 złr. 3 ct. i reszty kapitału w kwocie 814 złr. 54 ct. z pn. przez c. k. uprz. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Janklowi i Eti Rossmann wywalczonej przedsiębierze w tusądowej kancelaryi w dniach 21 lipca, 21 sierpnia i 25 września 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 115 w Szczercu w Starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy pożyczce przyjęta 1800 złr.

Zakład wynosi 180 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 25 września 1879 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 22 lutym 1879 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 10 maja 1879.

(4071 3—3) **Edykt.**

L. 15527. Niniejszym podaje c. k. sąd krajowy jako konkursowy w Krakowie do wiadomości publicznej, że na majątek nie protokołowanego kupca Abrahama Blasensteina z Wiśnicza konkurs otwarty.

Komisarzem konkursowym, ck sędzia pow. p. Julian Wiśniowski, z Wiśnicza ad Bochnia tymczasowym zarządcą zaś p. adw. Dr. Zakrzewski, z zastępstwem p. adw. Dra. Trybulca mianowany jest.

Kraków 7 czerwca 1879.

(4031 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 64170. Na prośbę wniesioną przez Zwierzchność gminną miasta Oświęcima a poparta przez wszystkie tutejszo krajowe Izby handlowo-przemysłowe oraz przez Towarzystwo gospodarskie zezwolono na przeniesienie targów tygodniowych na bydło opasowe koleją żelazną do Oświęcima sprowadzonych z czwartków na środy, zarazem upoważniono komisyę oględzin bydła w Oświęcimie do wydawania paszportów we czwartek dla bydła opasowego przeznaczonego na rzeź do Wiednia a odchodzącego dopiero we czwartki z Oświęcima.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie 3 czerwca 1879.

(4082 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1765. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości. że na dniu 4 lipca, 8 sierpnia i 12 września 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 157/62 w Załużu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, nieobjętej masy spadkowej śp. Pawła Masiuka będącej w sprawie i na rzecz banku włościańskiego pto. 150 złr w. a. pod warunkami:

a) Za cenę wywołania stanowi się kwota: 300 złr. w. a. jako wartość tej realności

b) Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach, realność ta, tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie, także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 12 maja 1879.

(4086 3—3) **Edykt.**

L. 4488 W Kołomyjskim sądzie obwodowym odbędzie się dnia 7 lipca 1879, 8 sierpnia 1879 i 9 września 1879, każdym razem o godz. 10 z rana za cenę szacunkową 4600 zł. której 10 procent w gotówce lub w papierach do lokowania pupilarnych majątków zdatnych do rąk komisyi złożonym być ma, pomusowa licytacya realności Mordka Itzka Bernsteina pod l. k. 180/806 w Kołomyi położonej, w celu ściągnięcia dla c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego sum: 113 zł. 40 ct. 113 zł. 40 ct. i 1810 zł. 8 ct. w 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi ma kupiciel wykazać się przed sądem, że zapłacił wszelkie z realności tej zachodzące należytości rządowe którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznemi przysłuża, tudzież że wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami zapłacił lub uzyskał pozostawienie wierzytelności bankowych przy hipotece licytacyjnej realności, poczem nastąpi tabularne przeniesienie własności i oddanie fizycznego posiadania tej realności.

Resztę ceny kupna ma kupiciel w 30 dniach po prawomocności uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej, do depozytu tutejszego sądu obwodowego złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Kołomyja dnia 22 maja 1879.

(4003 3—3) **Edykt.**

L. 2658. Sąd obwodowy rozpisuje w sprawie Dyrekcyi galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Władysławie Łukawskiej. Celinie, Wacławowi, Iwonowi, Marcelemu i Stanisławowi Pieniążkom, nakoniec Józefowi Marsowi o 1303 28 ct. w. a. na podstawie warunków 15go czerwca 1878 l. 2723 przyjętych, publiczną przymusową sprzedaż dóbr Brzana dolna w w dwóch terminach dnia 5 sierpnia i dnia 2 września 1879 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie obwodowym odbyć się mającą; z nadmienieniem, że gdyby sprzedaż przynajmniej za cenę wywołania w sumie 12468 zł. 53 ct. w.a. nie nastąpiła, dla ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 2go września 1879 o 4 godzinie popołudniu wyznaczamy i że wierzycieli na tym terminie nie stawających za przystępujących do większości głosów uważać będziemy.

Wadyum wynosi 1247 zł. 22 ct w. a.

Warunki licytacyjne i wykaz hipoteczny mogą być przejrzane w tutejszym sądzie a wykaz podatkowy w c. k. urzędzie podatkowym w Grybowie.

O czem osoby, którymby niniejsza uchwała z jakichkolwiek przyczyn doręczoną być nie mogła, tudzież osoby, któreby z pretensyami swojemi do hipoteki dóbr Brzana dolna po dniu 17 grudnia 1878 weszły, niniejszym edyktem, tudzież przez kuratora adwokata Dra. Jarosza z podstawieniem adwokata Dra. Zielińskiego zawiadamiamy.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 17 maja 1879.

(4114 3—3) **Edykt.**

L. 1384. C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 16 lipca, 13 sierpnia, 10 września 1879 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 39 w Jaworniku położonej Szymona Sowy własnej, ciała tabularnego nieustanowiącej na zaspokojenie wierzytelności towarz. zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie w kwocie 200 zł. a. w. z pn. przedsięwzięta i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 795 zł.

Zakład 79 zł. 50 ct.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 4 czerwca 1879.

(4090 3—3) **Edykt.**

L. 9179. C. k. sąd miejsko-delegowany w Krakowie obwieszcza niniejszem że w dniach 27 sierpnia i 25 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie w kwocie 330 złr. w. a. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 55 w Łęgu ad Czyżyny w powiecie Krakowskim położonej Wojciecha i Małgorzaty Wódków własnej w drodze publicznej licytacyi.

Cena wywołania wynosi 428 złr. 75 ct., wadyum 42 złr. 87 ct.

Resztę warunków, wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Dra. Hajdukiewicza w Krakowie.

Kraków 4 czerwca 1879.

(4046 3—3) **Edykt.**

L. 4246. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wzywa tych którzy o życiu lub śmierci Stefana Czmiganowskiego włościanina z Grabowej, kaprala pułku piechoty ks. Nassau nr. 15 który w Czerwcu 1866 w bitwie pod Skalicami w Czechach kulą w głowę trafiony. padł, wiadomość mają, aby o tem tutejszemu sądowi lub kuratorowi adwokatowi Billet do końca czerwca 1880 donieśli.

Złoczów, dnia 31 maja 1879.

(4133 1—3) **Edykt.**

L. 2680. W c. k. sądzie powiatowym w Gródku odbędzie się celem zaspokoenia 4 rat pożyczkowych po 36 złr. 80 ct. z pn. i reszty kapitału 665 złr. 87 ct. w. a. z pn. a mianowicie: a) kwoty 36 złr. 80 ct. jako dziewiątej dnia 4 lipca 1873 zapadłej raty z pożyczki 800 złr. z 6 proc. odsetkami zwłoki od dnia 4 lipca 1873 bieżącemi tudzież ½ prowizyi w kwocie 18 ct. b) kwoty 36 złr. 80 ct. jako dziesiątej dnia 4 stycznia 1874 zapadłej raty pożyczkowej z 6 proc. odsetkami od 4 stycznia 1874 tudzież ½ prowizyą w kwocie 18 ct. c) kwoty 36 złr. 80 ct jako jedenastej 4 lipca 1874 zapadłej raty z 6 proc. odsetkami od 4 lipca 1874 tudzież ½ prowizyą w kwocie 18 ct. d) kwoty 36 złr. 80 ct. jako dwunastej dnia 4 stycznia 1875 zapadłej raty pożyczkowej z 6 proc. odsetkami od 4 stycznia 1876 tudzież ½ prowizyą w kwocie 18 ct. e) kwoty 665 złr. 87 ct. w. a. jako resztującego kapitału z odsetkami z 7 proc. od 4 lipca 1875 tudzież kosztów sporu 26 złr. 90 ct. i egzekucyjnych 24 złr. 92 ct. publiczna sprzedaż realności l. 7 w Weissenbergu Jakóba i Teresy Lill własnej, rzeczonej pożyczce według dom. III pag. 48 n. 1 on. za hipotekę służącej, na rzecz c. k. uprz. galic. banku hipotecznego dnia 10 lipca 1879 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 2700 złr. wadyum 135 złr. resztę warunków można w tut. registraturze przejrzeć.

Gródek dnia 22 kwietnia 1879.

(4092 1—3) **Edykt.**

L. 2687. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Seńka Fedczyszaka że w sprawie egzekucyjnej Wolfa Erlbauma przeciw niemu pto 20 zł. w. a. z pn. w celu doręczenia ts. uchwały z 22 kwietnia 1878 l. 4381 tudzież dalszych uchwał ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie naczelnika gminy Straszewie N. Pałkiewicza i wzywa tegoż by wszystkie dowody swe temuż kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Sambor d. 29 maja 1879.

(4078 1—3) **Edykt.**

L. 3147. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach wzywa wszystkich tych którzyby w rękach swych posiadali kwit c. k. głów. Urzędu podatkowego w Samborze z dnia 30 grudnia 1875 którym tenże urząd potwierdził, że Mojżesz Lorberbaum i Mendel Sussmann jako kaucyę dzierżawy prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Medenickim okręgu dzierżawnym jedną gal. obligacyę indeminizacyjną l. 42638 na 100 zł. i 8 sztuk węgierskich losów premiowych z r. 1870 po 50 zł. mianowicie:

Serya	1143	Nr.	11	odział	I
„	1890	„	48	„	II
„	3796	„	26	„	II
„	3796	„	27	„	II
„	3796	„	29	„	II
„	3796	„	31	„	I
„	4188	„	5	„	I
„	4188	„	4	„	II

złożyli, aby kwit ten w przeciągu jednego roku, sześciu miesięcy i trzech dni tem pewniej okazali, gdyż inaczej takowy jako nieważny uważany będzie.

Medenice 24 maja 1879.

(4073 1—3) **Edykt.**

L. 5905. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wekslowej pretensyi Leiby Trau 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 2 star. 45 now. dziel. Przemyskiej w Samborze położonej wedle Dom. II pag. 485 n. 4 haer. dłużników Arona i Mindli Treiwillig własnej a protokołem dla praes. 31 lipca 1878 l. 11794 ocenionej dnia 7 sierpnia dnia 11 września i 16 października 1879 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami odbędzie się z tem, że dotycząca realność tylko na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2020 zł. w. a. Wadyum 10 prc.

Resztę waranków, wyciąg tabularny i akt ocenienia wolno w ts. registraturze przejrzeć.

O tej dozwolonej licytacyi zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie c. k. główny urząd podatkowy w Samborze, tutejszą kasę oszczędności Ozyasza Gotthelfa, Markusa Reich, Czarnę Meyer, Jakuba Pillersdorfa, Józefa Daszkiewicza, towarzystwo zaliczkowe i przemysłowe, niemniej też wszystkich wierzycieli którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 15 lutego 1879 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adw. Dra Pawlińskiego z zastępstwem adw. Dra Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor 27 maja 1879.

(4093 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4970. Na dniu 4 sierpnia 9 września i 6 października 1879 każdym razem o 10tej godzinie rano w zabudowaniu tusądowem odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Herscha Tencera przeciw Wasylowi Lisko pto 170 zł. w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 40 w Bonarówce położonej ciała hipotecznego niestanowiącej Wasyla Lisko własnej.

Cena szacunkowa 220 zł. w. a.

Wadyum 22 zł. w. a.

Akt opisania oszacowania i reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno d. 25 stycznia 1879.

(3988 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2554. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie mianuje dla nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Pytla z Królika polskiego, tegoż brata tamże zamieszkałego Jędrzeja Pytla kuratorem w sporze Franciszka Wołczańskiego przeciw niemu o 190 zł. a. w. oczem Piotra Pytla z tym dodatkiem się zawiadamia, że równocześnie kuratorowi jego odłożoną tusądową uchwałę z dnia 6go marca 1879 l. 1379 wręcza.

Rymanów 10 maja 1879.

(4165 1—3) **Edykt.**

L. 3240. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sum 56 zł. 70 ct. 56 zł. 70 ct. i 852 zł. 23 ct. przez c. k. uprzywilejowany galicyjski akc. Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Markusowi Schützowi wywalczonej przedsięweźmie się w tusądowej kancelaryi w dniach 11 lipca 28 sierpnia i 17go października 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 36 str. 183 now. w Szczercu w Starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2300 zł. zakład wynosi 230 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 17 października 1879 o godzinie 3ciej popołudniu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być niemogła lub którzy prawo hipoteki na powyższej realności po 22 lutego 1879 uzyskali ustanawia się p. Tomasza Albera ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 23 maja 1879.

(4161 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4177. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 12go kwietnia 1879 l. 11691 przedsięweźmie celem wydobycia 36 złr. 80 ct. 36 zł. 80 ct. i reszty kapitału 771 złr. 64 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Ludwika i Katarzyny Majewskich się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 15 now. 16 str. w Jastrzębkowie w starostwie Lwowskiem położonej w dniach 11 lipca 28 sierpnia i 16go października 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1625 złr.

Wadyum wynosi 162 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 16 października 1879 godzina 3cia popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 22 lutym 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 24 maja 1879.

(4143 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 714. Na dniu 26 czerwca, 24 lipca i 20 sierpnia 1879 o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 101 w Płonnie położonej, w posiadaniu Hryca Dydryka się znajdującej ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi celem zaspokojenia pretensyi Szabsy Millera w kwocie 90 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 210 zł. wadyum 21 zł.

Protokół zastawniczego opisania, protokół oszacowania tej realności i warunki licytacyjne wolno każdemu chęć mającemu przejrzeć.

Bukowsko dnia 30 kwietnia 1879.

(4142 1—3) **Edykt.**

L. 2561. Złoczowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje na podstawie uchwały Wiedeńskiego c. k. sądu krajowego z dnia 31 stycznia 1879 l. 6677 dla zaspokojenia resztującej wierzytelności c. k. Austro-Węgierskiego banku w kwocie 9957 zł. 65 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Czerniów czyli Czerniejów w powiecie Bursztyńskim położonych, wedle Dom. 475 pag. 340 n. 22 haer. i Dom. 475 pag. 346 n. 23 haer. Leisora Mandelbaum i masy rozbiorowej Israela Mojżesza dw. imion Mandelbauma własnych, w terminach 7 sierpnia 1879 i 9 września 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie obwodowym odbyć się mających.

Główne warunki licytacyi są:

Cenę wywołania jest suma 30.000 zł. w. a. W pierwszych dwóch terminach dobra niżej tej ceny sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 3000 zł. w. a. i składane być ma w gotowiźnie lub w książeczkach gal. kasy oszczędności lub w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego lub aust. banku narodowego, albo też w galicyj. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej.

Reszta warunków przejrzaną być może w tusądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony sporujące, tudzież znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś którzyby po dniu 3 grudnia 1878 do tabuli dóbr tych weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub jaka dalsza w tej sprawie wyjść mająca z jakiegobądź powodu albo wcześnie albo wcale nie mogła być doręczoną do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dra. Billeta z zastępstwem adwokata Dra. Mijakowskiego i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 31 maja 1879.

(4065 1—3) **Edykt.**

L. 13128. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Józefy Schmoll o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Glinianach pod l. domu 86 c. na trzeciej części położonej, mierzącej od strony północnej 28 metrów od strony wschodniej 48 metrów, od strony południowej 24 metrów, a od strony zachodniej 38 metrów, a graniczącej od północy do publicznej ulicy, od wschodu do realności Teodora Poczynka, od południa do realności Chaima Leiby Vogelfangera, Czarny Richter i Mechli Schalap, a od zachodu do realności Judy Koziner, Chaima Barbasza Ludwika Plecnera i Józefa Wolfa.

C. k. sąd powiatowy w Glinianach przedłożył projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1go lipca 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1go lipca 1879 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mają, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby,

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Glinianach swoje oznajmienie do d. 1 listopada 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 3 czerwca 1879.

(4128 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1149. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego Lwowskiego w kwotach 23 złr., 23 złr. 469 złr. 36 ct. z pn. odbędzie się w dniu 14 lipca 1879 o 10 godzinie rano jako trzecim terminie licytacyjnym po ułożeniu warunków ułatwiających przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 32 w Czernichowie położonej wedle Dom I. pag. 9 n. 1 i 2 haer. Michała Sawrun własnej.

Cenę wywołania stanowi 1100 złr.

Wadyum złożyć się mające wynosi 55 złr. w. a.

Realność ta i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Rudki dnia 4 kwietnia 1879.

(4048 1—3) **Edykt.**

L. 9241 C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że rezolucyą z dnia 21 maja 1879 L. 9241 dozwoloną została w sprawie Chany Parnes przeciw Stanisławowi Bętkowskiemu pto. 200 złr. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej w Wyciążach w powiecie Krakowskim położonej Stanisława Bętkowskiego własnej do której to licytacyi wyznaczone są trzy termina to jest na dzień 21go lipca, 9go września i 3go listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądowym gmachu.

Jako cenę wywołania ustanowiono sumę 3051 złr. 65 ct. w. a. a wadyum wynosi 306 złr. w. a.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w tut. sądowej Registraturze przejrzane być mogą.

Kraków 26 maja 1879.

(4107 1—3) **Edikt.**

Z. 10974. Mit Bezug auf die Kundmachung vom 26 September 1878, z. Zl. 8275. wird bekannt gegeben, daß hiergerichts am 18 Juli 1879 Vorm. 10 Uhr die exekutive Feilbiethung der Realität des Selig Strumandel sub CN. 120/119 in Kolomea auch unter dem Schätzungswerthe pr. 1496 fl. ö. W. um was für einen Preis immer vorgenommen werden wird. Das zu erlegende Vadium beträgt 10%, des Schätzungswerthes; die erste Kaufpreishälfte ist binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des das Feilbiethungsprotokoll genehmigenden Bescheides im Baren zu Gerichte zu erlegen ist, hat der Ersteher beim Erlage der ersten Kaufpreishälfte dem Gerichte einen mit der Vollstreckungsklausel versehenen die Intabulationsbewilligung enthaltenden Notariatsakt vorzulegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Kolomea am 29 Mai 1879.

(4147) **Ogłoszenie**

L. 40. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Pilznie urzędująca ogłasza niniejszem, iż arkusze posiadania wraz z innemi aktami do założenia księgi gruntowej służyć mające dla gminy katastralnej Grabiny okręgu sądowego Dębicy wyłożone zostały w c. k. komisyi hipotecznej do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do dnia 25 czerwca 1879, w którym dalsze ostateczne dochodzenia przeprowadzone będą.

Pilzno 17 czerwca 1879.

(4157) **Ogłoszenie.**

L. 6803. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Pitrycze rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 2 lipca 1879.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stósowne.

Z c. k. miejsko deleg. sądu powiatowego.

Złoczów dnia 16 czerwca 1879.

(4145) **Edykt.**

L. 4453. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, iż arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Cucułowce do powszechnego przeglądu w tymże sądzie są złożone.

W razie wniesienia zarzutów wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na 28 czerwca 1879 o godzinie 9 przed południem.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów 17 czerwca 1879.

(4146) **Edykt.**

L. 4454. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, iż dochodzenia gruntowej w celu założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej Malechow rozpoczną się dnia 24 czerwca 1879.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów 17 czerwca 1879.

(4156) **Ogłoszenie.**

L. 5881. Cesarsko królewski Sąd powiatowy delegowany miejski zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy Swilcza z miejscowością Kameszyn zostały ułożone i wraz z poprawionemi spisami posiadłości i t. d. w sądzie tutejszym przejrzane być mogą.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić należy do dnia 28 czerwca 1879, w którym to dniu w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Rzeszów 18 czerwca 1879.

(4130) **Ogłoszenie.**

L. 5312. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia, że z uchwały z dnia 29 Marca 1879 l. 2899 firma „Chaim Königsberg" handlu spirytusem i towarami mieszanymi w Brezdawcach, dzierżyciela tego samego imienia nazwiska 16 kwietnia 1879 do rejestru handlowego dla firm pojedynczych jak tom. I. str. 91 poz. 90 wpisaną została.

Złoczów 11 czerwca 1879.

(4101) **Edykt.**

L. 3742. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Jana Bodziaków, by w przeciągu jednego roku oświadczenie do spadku po zmarłym dnia 18 września 1851 w Tarnawie bez rozporządzenia ostatniej woli Antonim Bodziaku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem pertraktacya przeprowadzoną zostanie.

Dobromil 24 maja 1879.

(4002 1—3) **Edykt.**

L. 2599. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że Antoni Kosterkiewicz przeciw masie spadkowej Anieli z Cisowskich Wielogłowskiej o orzeczenie, że suma 20000 złp. jako przedawniona z stanu biernego części dóbr Wielopole ma być wyextabulowaną, pozew wytoczył, skutek którego postępowanie pisemne zarządzonem zostało z zakreśleniem terminu do wniesienia obrony do dni 90.

Gdy niewiadomo, czyli i gdzie spadek Anieli z Cisowskich Wielogłowskiej był pertraktowany, a tem samem i jej spadkobiercy z imienia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto zamianował c. k. sąd obwodowy kuratorem tejże masy spadkowej adw. dr. Zielińskiego z podstawieniem adw. dr. Żelechowskiego, z którym spór według przepisów ustawy sądowej przeprowadzony zostanie.

Rzeczą spadkobierców pozwanej masy spadkowej będzie, dostarczyć kuratorowi potrzebnej informacyi, lub też zgłosić się do sądu i zastępcę prawnego sobie obrać, gdyż za skutki zaniedbania sami będą odpowiedzialnemi.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz dnia 10 maja 1879.

(4125 1—3) **Edykt.**

L. 3899. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi uprzywilejowanego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 3417 złr. 56 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż wydzielonego ze Strzelisk majątku Studzianiec w starostwie Bobreckiem położonego dom. 486 pag. 368 haer 37 zapisanego w zabudowaniu sądowem dnia 12 sierpnia 1879 o godzinie 10tej przed połud. niżej ceny wywołania 13.064 złr. w. a. lecz nie niżej sumy 4000 złr. w. a.

Wadyum wynosi 1307 złr.; dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 13 czerwca 1878 do tabuli weszli lub którym by uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone adwokata dra. Billeta ze zastępstwem przez adwokata dr. Heyne na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 31 maja 1879.

(4135 1—3) **Edykt.**

L. 4202. Niniejszem ogłasza się że Jacenty Witkowski recte Witek z Paleśnicy sądownie za marnotrawcę uznany i że kuratorem dla niego Józef Szemla z Bujnego ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojnicz dnia 8 maja 1879.

(4140 1—3) **Edykt.**

L. 26612. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Halpern, iż wydany przeciw niemu na prośbę firmy „Leopold Wolf et Söhne" nakaz zapłaty sumy wekslowej 112 złr. 47 ct. w. a. z pn. doręczony został ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Raabemu z zastępstwem adwokata dr. Raresa.

Wzywa się więc niniejszym edyktem, Wolfa Halpern, by w należytym czasie bądź osobiście się stawił, bądź potrzebne środki obronne ustanowionemu kuratorowi udzielił; gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 7 czerwca 1879.

4089 1—3) **Edykt.**

L. 10997. C. k. sąd deleg. miejski cywilny w Krakowie, gdy wsprawie drobiazgowej Hirscha Holländer przeciw Eleonorze Syssak o 22 złr. w. a. z pn. wyrok na dniu 15 listopada 1875 l. 25858 pozwanej Eleonorze Syssak niewiadomej z pobytu doręczony być nie może, przeto na żądanie powodu na niebezpieczeństwo i koszta pozwanej wyrok rzeczony doręcza pozwanej wedle §. § 512 i 327 post. sąd. do rąk pod jednem ustanawiającego się kuratora adw. dr. Eibenschütza i o tem edyktem zawiadamia pozwaną z poleceniem, aby pomienionemu kuratorowi objaśnień udzieliła albo inného pełnomocnika sądowi wymieniła.

Kraków dnia 29 maja 1879.

(3982 1—3) **Edykt.**

L. 3477. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości iż celem zaspokojenia należącej się p. Włodzimierzowi Rozwadowskiemu od pp. Aleksandra i Albiny Kociatkiewiczów sumy 6.800 zł. w. a. z ubocznemi należytościami odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym przymusowa sprzedaż publiczna $^{5}/_{14}$ części dóbr Serwiry „Albinówka" zwanych według Dom. 515 pag. 315 n. 1 haer. Aleksandra i Albiny Kociatkiewiczów własnych w terminach dnia 5 sierpnia 1879 i dnia 10 września 1879 o godzinie 10 przed południem, na których to terminach dobra rzeczone poniżej ceny szacunkowej 31.883 zł. 43 ct. w. a. nie będą sprzedane.

Wadyum wynosi 3.184 zł. w. a.

Bliższe warunki sprzedaży tudzież akt detaksacyi dóbr Albinówka przejrzeć można w Registraturze c. k. sądu obwodowego.

Dla wszystkich wierzycieli tabularnych którzyby po dniu 2 kwietnia 1879 hipotekę na $^{5}/_{14}$ częściach dóbr Serwiry „Albinówką" zwanych uzyskali, lub którymby uchwała z dnia 24 maja 1879 l. 3477 z rozpisaniem licytacyi tych dobr albo jako późniejsza uchwała należycie nie mogła być doręczona, ustanawia się kuratorem adwokata Dra. Wesołowskiego z zastępstwem adwokata Dra. Mijakowskiego.

Złoczów dnia 24 maja 1879.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 13. [illegible] Warnera.